ROK L. Nro 170

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4 Sierpnia 1870. Czwartek. Dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1870.

Rano ciepła st: 16, w połud. c. st: 24 Wysokość wody st: 3 c. 9 (Ubywa	Stan barometru: na odmianę	Wschód Słońca g 4 m. 26 Zachód „ „ 7 „ 28	Jutro, N. M. P. Śnieżn

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, k-talnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedyn w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opła pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nrem 200 wydanym, zamieszczono: Najjaśniejszy Pan, Najmiłościwiej udarować raczył brylantowemi pierścieniami Policmajstra oddziału 2go Pułkownika Kossińskiego, Starszego Urzędnika do szczególnych przy mnie poruczeń, Asessora Kolegjalnego Matiuszkina, Naczelnika wydziału śledczego, Asessora Kollegjalnego Witwickiego i p. o. Pomocnika Komissarza cyrkułu Łazienkowskiego, Podporucznika Krawczenko, którzy podczas pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie, pełnili służbę w pałacu Belwederskim; zawiadamiając o takowej Łasce Monarszej, polecam nagrody te zapisać do list stanu służby obdarowanych. (G. Polic.)

— Przed dwoma miesiącami, niewiadomy pies, jak następnie okazało się, wściekły, zadrapał w ucho jedenasto-letnią córkę starozakonnych Szteinbok, mieszkających przy ulicy Solec, w domu Nro 2924. Rodzice niezwróciwszy z początku żadnej na skaleczenie to uwagi, nie zameldowali wcale o tem wydarzeniu Policji, przez co dziewczynka pozbawioną była stosownej pomocy i obserwacji lekarskiej. Po kilku tygodniach, dziewczynka zachorowała i po odesłaniu jej w d. 3 (15) lipca do szpitala starozakonnych z symptomatami wodowstrętu, po upływie 11tu godzin umarła. Warszawski Ober-Policmajster, podając o tem do wiadomości, uważa za konieczne uprzedzić mieszkańców miasta, aby o każdym wypadku ukąszenia kogokolwiek przez psa, dla uniknienia podobnych powyższemu smutnych następstw, bez najmniejszej zwłoki czasu dawali znać Policji miejscowej, która natychmiast przedsięweźmie stosowne, w razie koniecznej potrzeby, środki, tak dla kuracji i obserwacji lekarskiej nad zdrowiem ukąszonego, jakoteż dla zatrzymania psa, w celu poddania go zbadaniu przez Weterynarza, czy jest lub nie, dotknięty wścieklizną. (Gaz: Polic:)

— Dziś w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu jako w pierwszy czwartek bieżącego miesiąca, przypada nabożeństwo adoracji Najświętszego Sakramentu.

— Dziś w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta odprawioną została wotywa do Ś-go Dominika.

— Jutro w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się jako w pierwszy piątek miesiąca wotywa ku czci serca Jezusa.

— Jutro, o godzinie 8mej z rana, odprawioną będzie Wotywa stała, z wystawieniem N. Sakramentu i adoracją Drzewa Krzyża Śgo, w kościele Śtej Trójcy na Solcu.

— Jutro w kościele archikatedralnym Ś-go Jana odbędzie się wotywa zwana Humilavit.

— Q — Odczyty popularne rozpoczęte wczoraj w Zakładzie pani Schmidt, są tylko konsekwentnem dopełnieniem programu instytucji, której założeniem jest uzdolnienie kobiet do różnych rodzajów pracy.

Praca ludzka, powinna być rozumna, a więc całkowicie świadomą swoich celów i środków działania. Człowiek pracuje na zasadzie ułożonego naprzód planu, — korzysta z doświadczeń, robi wynalazki, kombinuje zjawiska, dążąc ciągle do osiągnięcia jak największych rezultatów, przy coraz mniejszem wytężeniu sił swoich. Widocznem więc jest, że podporą i przewodniczką każdej pracy, musi być wiedza.

Tę myśl starała się wprowadzić w życie kierująca Zakładem pracy kobiecej, urządzając tygodniowe wykłady najpotrzebniejszych i najprzystępniejszych nauk.

Na odczyty te, nałożono cenę 5 kopiejek za godzinę, aby ułatwić możność korzystania z nich kobietom z klass rzeczywiście pracujących.

Nie wiemy, czy z powodu niewiadomości o odczytach,— czyli też dla nieuznania potrzeby nauki, żadna z kobiet z klassy zarobkującej nie znalazła się na wczorajszym odczycie.

Przybyła podobno jedna służąca, ale przekonawszy się, że w sali są same „panie“—zażenowana odeszła,—jakby szlachetnej chęci kształcenia się,—wstydzić się potrzeba było.

Pani Wanda Schmidtowa, na otwarcie wykładów, wystąpiła z odpowiednią przemową, dowodząc konieczności rozwoju intelligencji dla kobiet—i zachęcając je: „do szukania zawsze moralności w zasadach religji,—bytu w pracy,—a doskonalenia się w wiedzy.“

W przemowie tej p. Schmidtowa wspomniała jeszcze o niektórych na przyszłość reformach zakładu. Najważniejszą z nich, będzie, urządzenie bazaru wyprzedaży robót kobiet zjednoczonych.

Bazar taki, jeżeli zyska sobie zaufanie publiczne, stanie się ogromnem dobrodziejstwem dla kobiet potrzebujących zarobku, a niemogących znaleźć odpowiednich dróg zbytu swojej pracy, jak to najczęściej się zdarza.

Przyrzekając poświęcić jeszcze słów kilka tej kwestji, celem dokładniejszego jej rozwinięcia, powracamy do wczorajszego odczytu.

Pan Filip Sulimierski, redaktor „Wędrowca", wykładał elementarne zasady nauki. Mówił o kształcie ziemi, o jej obrocie, o słońcu, księżycu i ważniejszych planetach. Poprzedził wykład obszernym wstępem poświęconym skreśleniu stanowiska kobiety w społeczeństwie, jako matki, żony i obywatelki. Na każdem z tych stanowisk potrzeba wiedzy, potrzeba światła. Matka jest pierwszą nauczycielką, więc sama uczyć się powinna.

Nie wątpimy, że odczyty popularne znajdą uznanie u tych kobiet, dla których głównie były przeznaczone, jeżeli zwłaszcza będą prowadzone przez tak umiejętnych popularyzatorów nauki, jak pan Sulimierski. Wykład jego, prosty, jasny, przystępny dla każdego umysłu, wywoływał nawet we wczorajszych słuchaczkach pewne niezadowolenie, że traktuje o rzeczach, które są na pamięć umiane i t. p. Ta nagana jest największą wykładu pochwałą.

Pan Sulimierski, będzie miał w następnych tygodniach, jeszcze 14 odczytów o jeografji.

= Celem uczczenia pamięci ostatniego Vice-Prezesa Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności Piotra Łubieńskiego, jeszcze za jego życia Towarzystwo założyło Ochronę pod nazwą Ś-go Piotra, w której odbyła się wczoraj jeneralna wizyta na Tamce w nowym lokalu pod Nr. 2864. Wszystkich dzieci było 74, z tych czytających 30, syllabizujących 28, znających alfabet 16. Za postęp w naukach otrzymali nagrody: Burze Antoni, Komorowski Hipolit, Kociszewska Katarzyna, Korentz Michalina, Lubelski Leonard, Skupin Walerja, Schenchejtz Marjanna, Weber Franciszek, Wagniewski Wincenty, Wojtaczek Feliks, Wojciechowska Ewa. Listów pochwalnych rozdano 20, i 12 fartuszków, 6 bluzek, obrazki, pończochy, pierniki, książeczki z daru Hr. Klementyny Łubieńskiej i innych. Opieka składa się z pp. Klementyny Hr. Łubieńskiej córki zmarłego Piotra, na którego pamiątkę nazwana Ochrona, tudzież Laury Wiorogórskiej, Kamilli Sporny, Augusta Kuhnke i Józefa Wernera, wykładającego religję JX. Piotra Michalskiego, wikarjusza parafji na Solcu, doktorów: Kuleszy Jana i Anteckiego Antoniego. Płatny dozór miejscowy powierzony jest dwom siostrom Matyldzie i Kornelji pannom Potockim.

= Onegdaj, w obec Opiekunek i Opiekunów, oraz jednego z miejscowych Pastorów, odbył się examin w Ochronce przy domu Starców i Sierot pod opieką Gminy Ewangelickiej zostającej.

= Uprasza się pp. amatorów muzyki klassycznej, aby na koncertach w Dolinie Szwajcarskiej przerywali swoje *vivace* i *presta*, przynajmniej na czas kiedy orkiestra gra nieśmiertelne Allegretto Beethovena. Inaczej trudno będzie o porządek, zgodność i harmonję, bez których to rzeczy nie ma koncertu. Panowie ci powinniby przytem pamiętać, że głosy ich w niczem nie dodadzą siły orkiestrze, że koncert Karlberga nie jest wcale wokalnym, ale czysto instrumentalnym, i że kto przybywa na zebranie publiczne, ten obowiązany jest szanować publiczność, której cząstkę stanowi: jeśli tego obowiązku nie spełnia, ubliża sam sobie. Widzieliśmy wczoraj jak trzy osoby jedna po drugiej uciekać musiały przed parą takich dylletantów, o jakich tu mówimy. Straszną plagą świata są ludzie.....

= Czas jest pieniądzem, powiada angielskie przysłowie, a publiczność nasza choć w ogóle nie rozumie po angielsku, coraz bardziej zaczyna pojmować to rozsądne przysłowie. Widzimy naprzykład jak w sklepach, różnych zakładach a nawet przy straganach osoby przy nich zostające w chwilach wolnych zatrudniają się inną robotą, choćby czytaniem książek lub robieniem pończoch. W tych czasach zrobiono jeszcze dalej krok na tej drodze. Osoby jeżdżące omnibusami, a zwłaszcza żelaznemi także nie próżnują, mężczyzni czytają gazety, damy zajmują się robótkami.

= Gdy wszyscy narzekają na upały, jedni tylko przedsiębiercy wiślanych kąpieli cieszą się z obecnej pory, chcąc wynagrodzić sobie poniesione dotychczas straty. Łazienki też wszystkie, szczególnie rano i wieczorem bywają zapełnione. Wczoraj wieczorem w skutek takiego zapełnienia, w jednej z łazienek zaszła dość zabawna sprawa, której ostateczne rozwiązanie najdotkliwiej uczuć się dało miejscowemu posługaczowi. Jednemu z gości, co na zapewnienie łaziennika pozostawił na wierzchu obuwie, umyślnie czy też przypadkiem zamieniono je, zastępując innem, naturalnie starem i zużytem. Poszkodowany w żaden sposób nie mógł przemienionych butów dopasować do swej nogi i w skutek tego uformował pretensję do właściciela o wynagrodzenie za poniesioną stratę. Właściciel uznał pretensję za słuszną, lecz nie chcąc być również poszkodowanym, złożył całą odpowiedzialność na służącego, który też stratę całą ponieść musiał.

= W początkach bieżącego tygodnia, jak nas upewniano, podczas mglistej nocy z niedzieli na poniedziałek, objawiła się w północnej stronie powiatu radomskiego zaraza na kartoflach. Miejscowi gospodarze są już w obawie, aby zaraza nie rozszerzyła się dalej i nie sprowadziła klęski dotkliwej bardzo dla naszych stosunków ekonomicznych.

= Zapowiedziana oddawna restauracja kościoła Ś-go Aleksandra na placu Trzech Krzyży, obecnie już się rozpoczęła. Wysokie po obu stronach rusztowania, mające służyć ku odświeżeniu zewnątrz tej świątyni, od kilku dni już są ustawione.

= Kanikularna pora, nie sprzyja nawet zabawom ogrodowym. Gorąco oddziaływa ujemnie na każde żyjące stworzenie, czyniąc go niezdolnem do przyjmowania nawet wesołych wrażeń. Ztąd też i Dolina Szwajcarska zwykle zapełniana w dnie pogodne, obecnie bardzo szczupłą zbiera liczbę gości. Rzeczywiści nawet melomani w obec duszącego od gorąca powietrza, kapitulują z wrażeń muzycznych, goniąc za chłodem.

= We wtorek w obecności Prezesa Banku Polskiego T. Roguskiego, Vice-Prezesa Baumgartena, Dyrektora Szambelana Kon. Mengdena i Naczelnika Ignatowskiego opieczętowane zostały Kassa i Skarbiec Banku Polskiego, jak to zwykle o tej porze bywa, dla dopełnienia rewizji.

= Jutro przypada jeneralna wizyta w Ochronie przy ulicy Chmielnej pod Nr 1549*g*.

= Jutro rozpoczyna się ciągnienie loterji klassycznej kl. 1-szej o godzinie 10 rano.

= Słychać, że towarzystwo velocipedystów zamierza urządzić w jednym z ogrodów tutejszych zabawę wyścigową. Zabawa ta połączona będzie pewno i z celem filantropijnym. Dotychczas na ubogich grano śpiewano i tańczono, obecnie zaczynają na nich *jeździć*. Szczęśliwi ubodzy.

= Owies drożeje, za korzec żądają rs. 2 kop. 70 do rs: 3. Przyczyną owej podwyżki ma być wykupywanie owsa przez zagranicznych spekulantów.

= Administracja ogólna na wniosek Sekcji Kass

Groszowych zaprosiła p. Benedykta Byrona na Członka Kassy Groszowej w Ochronie za rogatkami Wolskiemi.

= W dniu dzisiejszym w szpitalu Dzieciątka Jezus nastąpi licytacja na odnowienie sal szpitalowych.

= Dziś o godzinie 5-tej w Magistracie sessja zgromadzenia Bednarzy.

= Onegdaj, na posiedzeniu zgromadzenia introligatorów, zapisano na uczniów 4ch, wyzwolono na czeladników, trzech, i przejrzano półroczne rachunki.

=W Zeszłym tygodniu, we czwartek, o godzinie 4-ej po południu, z zachmurzonego nieba, bez najmniejszej wszakże burzy, nawet bez deszczu, wypadł piorun na territorjum wsi Brzeźce, w powiecie radomskim, i zabił dziewczynę wiejską, wypędzającą bydło w pole. Wypadek ten oddziałał żywo na umysły ludności wiejskiej.

= Z wtorku na środę, o godzinie 2-ej, minut 5 po północy, ukazał się w południowo-wschodniej stronie widnokręgu świetny meteor. Podobny on był do wybuchającej nagle rakiety; światło jego przeszło przez wszystkie stopnie barw tęczowych; było bardzo jasne i pozostawiło po sobie długą smugę, z takiemże samem zabarwieniem, złożoną z tysiąca drobnych iskier. Zjawisku temu żaden odgłos nie towarzyszył. Patrzącym zdawało się, że jedna z gwiazd niebieskich w miejscu swojem nagle zapłonęła, rozpłysła się i zgasła.

= Na zakręcie z Saskiego placu ku ulicy Królewskiej, reparują rury gazowe.

= Pan Jan Szablicki właściciel domu zaproszony został na Członka Rady Cyrkułowej 3-ciej ubogich.

= Wirydarz na Krakowskiem Przedmieściu, stał się już dla publiczności warszawskiej ulubionem miejscem wypoczynku. Z tego powodu, dają się słyszeć liczne głosy o pomnożeniu tam liczby ławek; obecna bowiem ilość nie jest wystarczającą, a szczególniej boczne aleje są zupełnie ich pozbawione.

= Bardzo często zdarza się widzieć na ulicy stojącą osobę przy skrzynce pocztowej i usilującą wepchnąć do niej list, który jakoś ciągle z niej sterczy. Niedogodność ta pochodzi ztąd że szpara skrzynki nie trafia na szparę wewnętrzej puszki metalowej. Warto by to usunąć.

= W pałacu Dyzmańskich, od ulicy Miodowej rozbierają balkon i filary.

= Onegdaj w godzinach rannych handlarz ryb niósł w koszu przez plac Bankowy swój żywy towar a spostrzegłszy, że jeden ze szczupaków usypia, chciał go przywrócić do przytomności. Jakoż nachylił się nad wodą otaczającą studzienkę na skwerze bankowym, i pyszczek szczupaka w niej zanurzył. Cała siła wstąpiła w rybę, gdy uczuła bliskość ożywczego żywiołu, wyrwała się skoczyła do wody i zaczęła swobodnie pływać. Handlarz probował przeliczonych środków dla schwytania ryby. Kilka set osób przypatrywało się temu nowemu połowowi, znaleźli się i ulicznicy, którzy udając na pozór pomoc, uniemożebnili wszelkie zabiegi handlarza. We dwie godziny powracaliśmy tamtędy i byliśmy świadkami wydobycia nareszcie z wody szczupaka, ale trudno było rozpoznać kto był więcej zmoczony i pobłocony, czy ryba, czy jej łowczy.

— W zeszły poniedziałek, w koszarach cytadelli Aleksandrowskiej, Michał Tyszkow, podoficer 1szej roty warszawskiego fortecznego bataljonu, będąc w stanie pijanym, przewiesił się w oknie 1go piętra i spadł na ziemię, skutkiem czego uległ niebezpiecznemu stłuczeniu: na lewej połowie ciała, na brzegu wklęsłości oka, na przedramieniu, na bocznej części piersi i w biodrze; uszkodzenia te połączone są z wstrząśnieniem mózgu. Stan zdrowia Tyszkowa podług opinji Lekarza, jest bardzo wątpliwy. Tyszkowa odesłano do Aleksandrowskiego wojennego szpitala.

— Bonifacy Kaczanowski, zdun, lat 20 wieku liczący, kąpiąc się w rzece Wiśle, zaczął tonąć, lecz przez Jana Bychowcewa, podoficera dymissjonowanego uratowany został; po przyprowadzeniu do czucia, odesłano go do mieszkania. O wypadku tym prowadzi się śledztwo, w celu wyjednania Bychowcewowi nagrody ustanowionej za ratowanie ginących. (Gaz: Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od T. G. rs. 1 kop: 50 dla Szymkiewiczowej; od T. G. kop: 50 i od J. K. Z. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; od R. kop: 45 dla biednej matki sześciorga drobnych dzieci; od H. S. Nauczyciela gimnazjum kop: 50 dla Macieja Rogulskiego, wyrobnika, którego żona powiła bliźnięta, przy rogu ulic Waliców i Grzybowskiej, gdzie Ochrona.

Panu ***. Rzecz za mało ważna, aby ją aż prostować należało. Inne artykuły nadesłane przez pana nie kwalifikują się do druku. *Szubrakowi. Non bis in idem.*

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant *Kaufman* i Jenerał-Lejtnant *Chomentowski*, z Brestja.

Wyjechali z Warszawy: Szambelan Dworu *Jabłonowski*, do Kijowa; Rzecz. Radca Stanu *Bogołubow* do Nowogeorgewska.

✝ Jutro w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Wentzl** b. Dyrektora Banku Polskiego, odprawiać się będą od godziny 8-mej zrana, Msze święte za spokój jego duszy, summa zaś o godzinie 10-tej, na które to nabożeństwo w smutku pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego uprzejmie zaprasza.

— 6348 —

✝ Jutro, to jest dnia 5-go sierpnia, w rocznicę śmierci ś. p. Rafała **Krajewskiego**, o 9 tej godzinie rano odprawioną zostanie w górnym kościele Wszystkich Świętych na placu Grzybowskim wotywa żałobna, na którą rodzina Przyjaciół zmarłego zaprasza.

— 6349 —

✝ Jutro to jest w piątek, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Ludomira **Przybory**, odbędzie się o godzinie 8ej rano, w kościele Ś-o-Krzyzkim na Krakowskiem Przedmieściu, za jego duszę wotywa, na którą zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. — 6353 —

✝ Ś. p. Bonifacy **Rządca**, starszy felczer, przeżywszy lat 35, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 2 gim sierpnia przeniósł się do wieczności. Pozostała w nieutulonym smutku żona wraz z braćmi, zaprasza Krewnych, Znajomych i Kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-tym sierpnia o godzinie 4-tej po południu, z kościoła Ś go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. — 6339 —

✝ Dnia 3 sierpnia, o godzinie 8½ wieczorem po ciężkiej słabości, rozstał się z tym światem ś. p. August **Waniasek**. Pozostali w nieutulonym żalu Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację, odbyć się mającą dnia 5 sierpnia r. b. o godzinie

6-ej po południu z kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na Cmentarz Powązkowski. —6355—

+ Ś. p. Joanna **Frick** Panna, przeżywszy lat 24, w dniu 2 sierpnia r. b. Bogu ducha oddała. Pozostała matka wraz z braćmi zapraszają Krewnych i Przyjaciół zmarłej, na wyprowadzenie zwłok we czwartek dnia 4 b. m., o godzinie 6ej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburgskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —6354—

= W d. 19 z. m. w dobrach swoich Jelno w powiecie nowo-radomskim, zakończył życie ś. p. Karol **Tyszkiewicz**, obywatel gubernji wileńskiej, od lat kilku w Królestwie zamieszkały. Jakkolwiek niezależny od losu, w młodości swojej, jedynie z zamiłowania do nauk, poświęcał się medycynie, której kurs rozpoczął w b. akademji medycznej w Wilnie, ukończył zaś w Cesarskiej Akademji w Petersburgu. Ś. p. Tyszkiewicz sporządzonym urzędowo testamentem, pozostawił jak nas zapewniono, znaczny zapis na stypendja dla uczniów uniwersytetu warszawskiego. Żył lat 50.

+ Osobom, które w dniu onegdajszym w smutnym obrzędzie pochowania zwłok ś. p. Franciszka **Wrońskiego**, raczyły przyjąć udział, pogrążeni w głębokim żalu rodzice wraz z rodzeństwem najczulsze składają podziękowanie. —6335—

W dniu onegdajszym, w kościele Opieki S-go Józefa, pobłogosławionym został związek małżeński Pana Karola **Rosso**, Patrona Trybunału Cywilnego tutejszego, z Panną Bronisławą **Kronenberg**.

— Według zawiadomienia zarządu teatrów warszawskich, do czasu ukończenia odnowienia wielkiego teatru, bezpłatne przedstawienia w dnie galowe nie będą miały miejsca. (D. W.)

Ciechocinek 27 lipca. Mieliśmy tu niespodziankę. Dwie młode panienki wystąpiły dziś z wieczorem muzykalno-deklamacyjnym. Znana w Warszawie fortepjanistka panna Zofja Siegenfeld wraz z 14-letnią siostrą uprzyjemniła nam dzisiejszy wieczór pełnym urozmaicenia koncertem. Sala była przepełniona, liczono bowiem osób do 150; koncertantkę i młodziuchną jej siostrę przyjmowaną oklaskami. W koncercie dzisiejszym przyjął udział bawiący tu amator pan L. Jutro panna Siegenfeld udaje się w dalszą podróż przez Berlin zagranicę. Jest tu także zeszłoroczna trupa teatralna, to jest zeszłoroczny dyrektor Carmantrant z nową trupą w której celuje panna Bajerowiczówna i sam Dyrektor. Teatr bywa zwykle pełny co jest najlepszym dowodem zaludnienia obecnego w Ciechocinku. Zresztą nic tu nowego: ten sam Müller te same u niego obiady, te same tężnie, ani jednej ławeczki więcej, tylko mniej panien jak lat zwykłych a wiele więcej młodzieży.— *Z.*

— „Now: Wrem:“ pisze: Według słów „Journal de St: Petersbourg“, powrót z zagranicy Kanclerza Cesarstwa, Księcia Gorczakowa, uległ zwłoce na skutek przerwania regularnych komunikacji w Niemczech; dlatego też nie można ściśle oznaczyć dnia, w którym Kanclerz wróci do kraju.

— „Petersb. Listok“ donosi, że w Pargołowie miało miejsce kilka wypadków bardzo dziwnej choroby, zależącej na tem, że bez żadnego powodu, człowiek zaczyna raptem mówić od rzeczy i bez żadnego związku, oraz śmiać się lub płakać. W drugim Pargołowie ożenił się niedawno młody włościanin; wkrótce po ślubie żona jego zachorowała na tę chorobę i nieszczęśliwy mąż nie znalazł nigdzie pomocy dla chorej. Tamże zachorowała na tę chorobę dziewczyna włościańska, która pozostaje także bez pomocy lekarskiej, albowiem lekarz ziemski, do którego udawano się, odmawia przyjmowania chorych do szpitala ziemskiego, na tej jakoby zasadzie, że w szpitalu tym niema miejsca dla takich chorych. Okoliczność ta zniewoliła włościan do udania się do owczarza, mieszkającego we wsi Artemiagach, który wmówił naturalnie w włościan, że ich chorzy nie są zwykłemi pacjentami, lecz że zostali zaczarowani. (D. W.)

— Z kraju orenburgskiego piszą do „Rus. Inw.:“ Podług ostatnich wiadomości, położenie rzeczy na półwyspie Mangyszłakskim zaczyna przybierać widocznie kierunek pomyślny, albowiem naczelnik obwodu dagestańskiego, jenerał-adjutant Melików, który zwiedził nasz oddział na Mangyszlaku, uznał za możebne, w powrocie do Petrowska, zabrać z sobą dwie kompanje piechoty z oddziału mangyszłakskiego. Część kirgizów adejewców, w liczbie około 1,500 kibitek, oświadczyła się z uległością. Jednocześnie, podług wiadomości otrzymanych z kraju orenburgskiego, około 3,000 kibitek tak zwanych górnych adajewców, poddało się bezwarunkowo wszystkim wymaganiom władzy miejscowej, przyczem adajewcy pomienieni oświadczyli, że nie brali wcale udziału ani w wiarołomnym postępku przeciw podpułkownikowi Rukinowi, ani też w ogóle w ostatnich rozruchach. Oddziały skierowane z linji orenburgskiej i uralskiej do części południowej stepu orenburgskiego, dla zapobieżenia wszelkim możebnym pokuszeniom nieprzyjacielskim ze strony wichrzycieli od Ust'-Urtu, wykonały swe poruszenia ze wszech miar pomyślnie. Objazd stepu orenburgskiego, przedsięwzięty przez głównego naczelnika kraju, jenerał-adjutanta Kryżanowskiego, odbył się także bardzo pomyślnie, przyczem doznawał on wszędzie ze strony miejscowej ludności koczującej dowodów zupełnego zaufania dla zaprowadzonego tam nowego porządku.

— Niemiecka *Boersen Zeitung* donosi, że rząd rossyjski nabył za niespełna 125 rs: pierwszą redakcję Koranu, dokonaną za czasów Kalifa Omara; rękopism nabyty został w Azji środkowej przez gubernatora Taszkientu.

✕ W Krakowie bawi obecnie Edward Odyniec.

✕ Pod Wiedniem znaleziono d. 24 z. m. w Dunaju zwłoki topielca. W sukniach nieboszczyka znajdował się list adresowany: „Emanuel Stefański w Wiedniu.“

✕ Emil Girardin miał sprzedać swój dziennik: „La liberté“ za przeszło miljona franków. Obecnie znakomity publicysta przygotowywa się do nowego wydawnictwa. Ma to być olbrzymi dziennik z tytułem: „Zwycięztwo“ którego pierwszy numer ukaże się nazajutrz po pierwszej walnej bitwie wygranej przez francuzów.

Z pod Krobi 25 lipca. Żniwa już w zeszłym tygodniu rozpoczęto, lecz dla deszczów w ostatnich dniach tygodnia mało jeszcze do stodół zwieziono. Sprzęt oziminy nie zdaje się być pomyślnym, mianowicie w słomę, jarzyna zaś jest w ogóle dobra, tak samo ko-

rzenie, wyjąwszy groch, który mszyce tak szkodliwie obsiadły, że mało co kwitł a dzisiaj już żółty. Brak robotnika bardzo się daje uczuwać.

>< Dochód z kanału Suezkiego po koniec stycznia r. b. przyniósł towarzystwu 653,000 fran. Od czasu otwarcia przepłynęło nim 84 okręty kupieckie angielskie i 3 austrjackie.

>< W r. 1869 handel księgarski w Niemczech dostarczył 11,305 dzieł, czyli o 742 więcej niż w roku poprzednim; samych gazet poczta związku północno-niemieckiego przewiozła przeszło $5\frac{1}{2}$ miljonów egzemplarzy. Główny urząd pocztowy w Lipsku, wysyła codziennie 1065 pakietów gazet.

>< W *Berlinie*, pisze „Merkury,“ różnice kursowe były tak znaczne, a zobowiązania tak wielkie, że co chwila o nowem bankructwie mówiono, i doszło do tego, że nie pytano się kto przestał stać silnie, ale kto jeszcze silnie stoi. W liczbie licznych bankructw, wymienimy tylko braci Göttinger, zaangażowanych na przeszło 1,000,000 dolarów pożyczki amerykańskiej po 97, kiedy kurs ich zszedł na 79. Inny znów dom bankierski S. B. Nathanson, którego specjalnością było inkasowanie w Petersburgu i w Londynie kuponów i papierów rosyjskich, skutkiem ostatnich fluktuacji waluty naszej, zupełnie zrujnowanym został.

Wiadomości Polityczne.

31 Lipca.

*** „Gaulois“ składa na ofiarę narodową samego siebie. Od 1 sierpnia dwa egzemplarze tego dziennika, będą wysyłane do każdego z pułków armji nadreńskiej; toż samo postanowienie wydał „Figaro“. Dzienniki te przypuszczają, że panowie oficerowie i żołnierze będą mieli dosyć czasu do czytania.

*** Rząd włoski dla dokompletowania swojej artylerji, zakupił 1,500 mułów i 10,000 koni.

*** Korpusy wojska pruskiego: szlązki i poznański, zajęły stanowisko w Bawarji.

*** Hrabia Warschencister, ambassador szwedzki, przyjechał ze Sztokholmu do Paryża.

*** Landwer bawarski okazuje podobno coraz mniej gotowości do bohaterskich czynów. Gazety donoszą o licznych wypadkach jawnego oporu: w Rosenheim, Traustein i Wasserburgu.

*** Postępowanie księcia Meklemburg-Strelitz, wzbudza w Berlinie żywe niezadowolenie. Książę, jak wiadomo, pomimo wyraźnego rozkazu powrotu do kraju i wzięcia udziału w wojnie, uznał za stosowne pozostać w Anglji.

*** Jakaś fatalność ciąży nad dziennikarzami. Niedawno znowu, na drodze z Longueville do Metz, artylerzyści francuzcy, przyaresztowali dwóch korrespondentów z „Gaulois i jednego ciekawego anglika, jako szpiegów pruskich. Zaprowadzono ich do głównej kwatery jenerała Decaen, gdzie na szczęście mieli znajomych. Kiedy przechodzili pod konwojem przez Metz, żony mieszkańców wychodziły na ulicę, krzycząc: „Łotry, patrzcie jakie mają podłe miny, zaraz można poznać szpiegów.“ Ci panowie musieli doznawać przyjemnej sensacji.

*** Trzej pierwsi jeńcy, wzięci do niowoli w obecnej wojnie przez francuzów, są z wojsk W. Ks. Badeńskiego. Jeden z nich starszy porucznik, baron Frechew von Wichmer, posiada podobno w swym rodzinnym kraju majątek wartujący z 15 miljonów talarów, drugi podporucznik p. de Villiez, jest młody, przystojny i nic nie posiada. Wzięty razem z nimi sierżant Weissman, z trudnością pokrywa zadowolenie ze swej niewoli,—ma bowiem żonę i sześcioro drobnych dzieci.

*** W Luksemburgu panuje popłoch paniczny. Mieszkańcy chorzy są na ustawiczną trwogę. Rozpuszczono pogłoskę pomiędzy włościanami, że teatr wojny przeniesionym zostanie na terytorjum luksemburgskie. Z tego powodu chłopi zakopują cały swój dobytek ruchomy. Właściciele większych posiadłości, uciekają się dla ukrycia swych ruchomości, do innego sposobu. Sprowadzają mularzy z odległych wiosek, zawiązują im oczy i wiodą różnemi drogami do ciemnych piwnic. Tam każą im budować kryjowki,—a po skończonej robocie, z zawiązanemi również oczami odsyłają do domów.

(Gaulois, Figaro, Nordd. Allg. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Ciszę panującą na teatrze wojny, ciszę którą dzienniki naturalnie najrozmaiciej komentowały, różne jej powody upatrując w strategicznych kombinacjach, przerwał wczorajszy telegram i to w sposób dość poważny. Według telegramu, jednogodzinna operacja wystarczyła do wzięcia Saarbrücken, a przyjęcie na całej linji bojowej francuzkiej, pozycji zaczepnej, w niwecz obróci kombinacje tych dyletantów strategików którzy przypisywali Francji zamiary stania z bronią do nogi i oczekiwania pierwszych kroków ze strony Prus. Chwila to bezwątpieniastanowcza; obaj naczelni wodzowie są już na swoich stanowiskach, (król pruski bowiem przybył też do Moguncji), na wiadomości zatem z placu boju częstsze i kategoryczniejsze długo zapewne czekać nie będziemy.

Gdy tak walka zaczęła już przemawiać krwawemi argumentami, na polu dyplomatycznem, nie mniejsza panuje działalność. Rokowania w celu utworzenia „ligi neutralności“ o której w swoim czasie donosiliśmy nie ustają, a korrespondent starej wiedeńskiej „Presse“ z Florencji tak kreśli obecny stan negocjacji: „Od bawiącego w Wiedniu w nadzwyczajnej missji kawalera Artom który został mianowany posłem włoskim w Austrji, dochodzą wieści pozwalające stanowczo wywnioskować o postawie tego państwa. Kawaler Artom zaznaczywszy serdeczne przyjęcie jakiego doznał w Wiedniu, uważa za możliwe zapewnić swój rząd, że Austrja przygotowując się na wszelkie ewentualności zdecydowana jest zachowywać neuralność, jeśli tylko sama zagrożoną nie będzie. Poseł Włoski wyraża też nadzieję, że prowadzone obecnie między Włochami, Austrją i Anglją negocjacje tyczące ligi neutralności, i usiłowań szybkiego przywrócenia pokoju uwieńczone będą pomyślnym skutkiem, i że tym sposobem wojna będzie mogła być umiejscowioną. W tym mianowicie kierunku, odbywają się tu codziennie narady ministra spraw zagranicznych z posłami Austrji i Anglji. Te i tym podobne wieści krążące o zamiarach rządu włoskiego, przy widocznych uzbrojeniach, nie przyczyniają się bynajmniej do wyjaśnienia pozycji tego państwa, i dają obszerne pole do domysłów, co do stosunku jej do Francji, z powodu wycofania wojsk z Rzymu, które jest już faktem spełnionym. Podobny krok ze strony rządu francuzkiego, nie może być dostatecznie objaśnionym potrzebą dokompletowania armji, ale postawiony był zapewne na mocy poprzedniego porozumienia się z Włochami.

Dziennik „Italie“ zapewnia z najlepszego źródła, że papież wystosował list własnoręczny do cesarza Napoleona, żądając w obecnych trudnych okolicznościach pośrednictwa Francji u włoskiego gabinetu. Wojsko papiezkie ma być o ile możności postawione na stopie wojennej, ale zbiegostwo zastraszająco przetrzebia jego szeregi.

„Constitutionnel“ tak się w tej materji odzywa“: „Wycofanie wojsk francuzkich z państwa kościelnego jest rzeczą postanowioną. Rząd cesarski zawiadomił Ojca Św. o tem postanowieniu, które zresztą dla państwa papiezkiego, nie pociągnie za sobą żadnego niebezpieczeństwa. W chwili zawarcia francuzko-włoskiej konwencji, można było jeszcze powodować się obawami, mając na względzie postawę rzymskiej ludności. Ale wypadki 1867 roku jasno okazały, że papież nie potrzebuje się niczego lękać wewnątrz kraju ze strony partji rewolucyjnej, i że jedyne niebezpieczeństwo z zewnątrz mu grozić może. To niebezpieczeństwo pragnął gabinet francuzki usunąć za pomocą art. 1-go konwencji z 1864 r., w którym rząd włoski zobowiązał się, nie napadać na papiezkie terytorjum, ani też nie pozwalać na napaść. Wykonanie tego artykułu jest obecnie najzupełniej zapewnionem.“

Po otrzymaniu w Rzymie od francuzkiego posła wiadomości o wycofaniu wojsk okupacyjnych, minister wojny zarządził natychmiastowe wzniesienie szańców przed bramami miasta. Wszystkie wojska z prowincji zostaną do Rzymu ściągnięte.

Opinja publiczna w **austrjacko-węgierskiej** monarchji, oświadcza się obecnie z równą energją za neutralnością państwa. Dzienniki przedlitawskie szczególniej widzą w odezwaniu się hr. Andrassy, wskazówkę co do zamiarów rządu i pokojowe zapewnienie, nawet ze strony tych części cesarstwa, których przedstawicielstwo obecnie nie jest jeszcze zgromadzone.

Telegraf donosi o nader ważnych dekretach cesarskiego rządu, tyczących się zniesienia konkordatu i nowych wyborów do czeskiego sejmu. W ostatniej kwestji, jak się pokazuje z listu prezesa ministrów do cesarza, hrabia Potocki wierzy w możność posłania przedstawicielstwa ze strony sejmu czeskiego. Prawdopodobnie kierownicy tego ostatniego, musieli w tej mierze poczynić jakieś obietnice, których prezes ministrów wymagał jako niezbędnego warunku do rozpisania nowych wyborów.

Trzecie państwo mając jakoby należeć do słynnej „linji neutralności“, **Anglja** nie koniecznie zaspokajający przedstawia widok. Wprawdzie ajencja Havasa zaprzecza pogłosce jakoby Anglja, zamierzała zająć Antwerpię, ale za to na posiedzeniu Izby niższej z 1 sierpnia Russel wśród hałaśliwych oznak zadowolenia wniósł bil tyczący natychmiastowego umundurowania milicji, i żądał dwóch miljonów funtów potrzebnych do wzmocnienia siły obronnej, to jest do powiększenia armji o 20,000 ludzi. Na interpelację Stapeltona co do wywozu węgli, Gladstone odpowiedział, że rząd nie może wzbronić tego wywozu; jednak statki z węglami zopatrujące bezpośrednio flotę wojującą będą podlegać przepisanym karom.

Disraeli jest zdania, że Anglja z Rossją w charakterze poręczających za reńskie prowincję od zawarcia paryzkiego pokoju, powinny były przeszkodzić wojnie; dziś dla Anglji niezbędną jest zbrojna neutralność, która da możność późniejszego wspólnie z Rossją pośredniczenia przy zawieraniu pokoju.

Gladstone odpowiedział, że wyrażenie „zbrojna neutralność“ jest i niestosownem i nieprzyjaznem dla stron wojujących; uwagi zaś dotyczące nadreńskiej prowincji, są o tyle niewczesne, że gdyby nawet rękojmie jakieś istniały, musiały się skończyć z chwilą zniesienia Związku niemieckiego. Gladstone zbija zarzuty Dizraelego, że Anglja jest nieprzygotowaną, dowodząc, że obecne starcie nieprzewidziane było dla całej Europy, i powołuje się na środki przedsięwzięte w celu powiększenia siły obronnej. Dla ściślejszego zachowania neutralności, zabroniono sternikom z Anglji i Helgolandu, kierowania wojennemi statkami. Podobny zakaz wydano też co do uzbrojenia okrętów wojennych i bezpośredniego dostarczenia węgla.

O oznajmionych i tyle razy zaprzeczanych uzbrojeniach **Turcji** pisze gazeta „Turquie“, że Porta z uwagi na wypadki nad Renem, musiała przedsięwziąść niektóre środki wojskowe. Gubernatorowie wilajetów otrzymali rozkaz zawiadomienia redfów, aby ci byli zawsze w pogotowiu; obóz pod Szumlą nie będzie wzmocnionym, ale zmienionym będzie od obecnej chwili na stały. Flota pancerna wypłynie prawdopodobnie na morze śródziemne. Wszystko to może niemieć wojennych celów, ale dowodzi, że Porta nie życzy sobie być przez wypadki zaskoczoną.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln Ztg, Nordd Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indep. Belge, Le Nord.)

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 3 Sierpnia godz. 1 m. 40 po poł.

Florencja 2.—Wojska włoskie tworzą kordon na granicy Państwa kościelnego, dla zabezpieczenia papiezkiego terytorjum.

Mnichów. — Rekonesans prusko-bawarski spotkał pod Stürzelbach oddział francuzów. Oficer francuzki, kilku francuzkich żołnierzy i dwaj prusacy zranieni. Ze strony Bawarji strat nie było.

Moguncja 2.—Król pruski tu przybył.

Warszawa d. 3 Sierpnia godz. 4 m. 30.

Metz 2.—Urzędowy buletyn francuzki. Dziś o 11-ej przed południem, wojska francuzkie przyjęły postawę zaczepną; przeszły granicę, i pomimo silną pozycję nieprzyjaciela, za pomocą kilku bataljonów, zajęły wyniosłości panujące nad miastem Saarbrücken. Nasza artylerja szybko oczyściła miasto z nieprzyjaciela. Wszystko skończyło się w przeciągu godziny. Attak był tak silny, że dokonał się z bardzo małemi stratami ze strony francuzów. Cesarz i książę cesarski byli obecni przy tej operacji, a następnie powrócili na główną kwaterę.

JAK SIĘ MSZCZĄ DZISIEJSI GALLOWIE.

Jeden z weselszych synów Paryża, zmuszony wyjechać z Moguncji z powodu rozpoczęcia kroków wojennych, nie mógł opuścić terytorjum nieprzyjacielskiego, bez wypłatania któremukolwiek z Prusaków, jakiego porządnego figla.

Siedział więc w restauracji hotelu, w którym zamieszkiwał i przemyślał nad środkami dopięcia celu. Nagle, przy tym samym stole zasiadł jakiś olbrzymiego wzrostu jegomość. Kazał sobie podać kufel piwa, a następnie silnie łamaną niemczyzną, wydał garsonowi następne polecenie:

— Proszę o godzinie 8 ej rano, jutro przysłać do mnie pod Nr. 5 cyrulika do golenia brody.

Wypowiedziawszy te słowa tonem pełnym powagi, nieznajomy wyszedł z restauracji.

W głowie francuza powstała nagle myśl.

— Kto jest ten pan?— zapytał chłopca usługującego.

— To jakiś magnat węgierski, bawiący tu od paru tygodni. Stoi pod Nr. 5.

Nazajutrz, około godziny $5\frac{1}{2}$ rano, nasz francuz spakowawszy swoje manatki, całkowicie gotów do podróży, stanął na korytarzu hotelowym przed drzwiami prowadzącemi da Nr. 5.

Zastukał najprzód lekko, potem mocniej i czekał.

— Kto tam? — odezwał się głos grzmiący z wewnątrz.

— Cyrulik, proszę pana; przychodzę golić brodę.

— Idz do djabła!

— Przecież pan kazał zawołać.

— To dopiero o 8-mej, za dwie godziny. Teraz chcę spać.

W pięć minut potem, niezmordowany figlarz, wrócił na dawne stanowisko i znowu zapukał.

— Któż tam u miljon kroć sto tysięcy bomb i kartaczy,— zawołał rozgniewany Madżiar.

— Cyrulik proszę pana.

W numerze 5-tym dało się słyszeć jakieś gwałtowne poruszenie.

— Ruszaj mi natychmiast ztąd,— wrzasnął Węgier, a jeżeli ośmielisz się zjawić przed ósmą, rozbiję ci o łeb wszystko, co znajdę pod ręką.

Francuz, widocznie zadowolony z tej strasznej groźby, zacierając ręce, wyszedł z hotelu na ulicę.

Oglądał się na prawo i na lewo, zwracając baczną uwagę na szyldy.

Nareszcie musiał znaleźć to, czego szukał, bo z nadzwyczajną żywością wbiegł do sklepu.

— Czy tu mieszka cyrulik.

— Tutaj panie.

— Proszę natychmiast iść do hotelu *** pod Nr. 5. Ten pan zaraz wyjeżdża, a chce się ogolić.

Rozumie się, że cyrulik tym razem już prawdziwy, a do tego Prusak, stanął poraz trzeci podedrzwiami zaspanego Węgra.

Cały arsenał kruchych naczyń, składających zwykłe umeblowanie numerów, znalazł się na jego głowie.

Francuz tym czasem, był już na stacji kolei żelaznej.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

= W instytucie gimnastycznym Stanisława Majewskiego, na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, i hygienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 50 kop. od osoby, w towarzystwach zbiorowych. Chorych, dotkniętych niektóremi cierpieniami chronicznemi, lub niepewnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej zwanej szwedzką. (1—15) —6312—

= Wczoraj we środę dnia 3 sierpnia r. b. JX. Piotr Michalski wikarjusz parafji Ś-tej Trójcy dopełnił ceremonji poświęcenia nowozbudowanego omnibusu i łazienek letnich naprzeciw ulicy Tamka położonych.

= Doktor Medycyny Ludwik Grün, lekarz i akuszer miasta Warszawy 4, 5 i 6-go Cyrkułu, przeniósł mieszkanie z ulicy Żabiej na Nalewki pod Nrem 2241 (11 nowy), naprzeciw Śto-Jerskiej ulicy, przyjmuje do $10\frac{1}{2}$ rano i od 3-ej do 5-ej po południu. —6334—

= Doktor medycyny Miller, wyjechał do Austrji.

— Doktor M. *Fonberg*, wyjechał do Kijowa.

= Hipolit Grodziecki i Józef Rudnicki, Patronowie przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, ku ciągłej i nieprzerwanej pomocy klientów, zamierzyli wspólnie prowadzić wszystkie interesa. W tym celu z dniem 1 lipca r. b. otworzyli kancellarją w Kaliszu, przy ulicy Warszawskiej, w domu Rejenta Białobrzewskiego i przyjmują interesantów codziennie z rana do godziny 10-ej i popołudniu od 3-ej do 7-ej.

(1—3) —6343—

— Kazimierz *Ebert*, Obrońca przy Senacie, mieszka i utrzymuje Kancellarję w domu W-go Rejenta Masłowskiego przy ulicy Bielańskiej Nr 18.

(1—3) —6302—

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i Panów Dystrybutorów materjałów Tabacznych, iż z dniem 31 Lipca r. b przy ulicy Długiej Nr 575 wprost Nalewek, otworzyłem przy **Kantorze Loterji Klassycznej**

Skład Wyrobów Tabacznych

z Fabryk Krajowych i Zagranicznych,

który pod własną firmą

IGNACY GANTZWOHL

prowadzić będę.

Opierając się na wieloletniem doświadczeniu, jako były wspólnik i główny kierownik podobnegoż Składu dotąd jeszcze w Hotelu Polskim pod firmą szwagra mego Zygmunta Fruchtman egzystującego, mam nadzieję, że w dalszym ciągu, przy usilnem staraniu i znajomości rzeczy w wyborze dobrych Cygar po najniższych cenach, przy rychłej usłudze, Sz. Publiczność zaufaniem swojem zaszczycić mnie raczy.

Zarazem zawiadamiam niniejszem, iż po dobrowolnem rozłączeniu się z szwagrem moim p. Zygmuntem Fruchtmann, tenże wszelkie activa i passiva Składem pod jego firmą egzystującego na siebie przyjął, do niego przeto interessanci z wszelkiemi pretensjami do Składu tego odnoszącemi się, udać się winni.

LOSY do klassy 1ej 115 Loterji do dnia ciągnienia są w powyższym Kantorze do nabycia.

(1—3) — 6325 — **I. GANTZWOHL.**

Mam zaszczyt ogłosić, że po śmierci męża mego, postanowiłam zwinąć mój

Zakład Jubilerski,

przy ulicy Krakow.-Przedm., Nr 416, w blizkości Poczty, i dla tego Wyroby w Sklepie tym wyprzedawać będę po cenie kosztu, a nawet niektóre znacznie taniej. Zamówienia na nowe R boty i Reperącje, nadal przyjmuję.

(1—6) —6211— **B Makarewicz.**

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.

Dziś: **Sinobrody**

Jutro: **Skąpiec** (1-szy raz)

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586 *b*. — Codziennie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków** — Początek o godz. 7ej.— **Dziś**: Duety: „La Femme Ceampon."— „Jai suis si timide." —„Venus infidèle." (1—1) —6350—

DOLINA SZWAJCARSKA.
Koncert Straussa z Wiednia.

DZIŚ:

1. Uwertura z op. „Biała Dama," Boieldieu'ego.
2. Wędrowiec, Pieśń, Schuberta.
3. Dorfschwalben, walc, Józefa Straussa.
4. Fragmenta z op. „Romeo i Julja," Gounoda.
5. Uwertura z op. „Rosamunda," Schuberta.
6. Adagio na obój, Mozarta, wykona P. Klemke.
7. Neu-Wien, walc, Jana Straussa.
8. Potpourri z op. „Il Trovatore," Verdiego.
9. Uwertura z op. „Anacreon," Cherubiniego.
10. Reverie, Vieuxtempsa.
11. Die Libelle, polka mazurka, Józefa Straussa.
12. Mazurka z op. „Życie za Cesarza, Glinki.

JUTRO:

1. Uwertura z op. „Fra Diavolo," Aubera.
2. Śpiew wiosenny, Mendelssohna-Bartholdy.
3. Krönungslieder, walc, Józefa Straussa.
4. Akt wstępny z op. „Lohengrin," R. Wagnera.
5. Uwertura z op. „Fidelio." Beethovena.
6. Freut Euch des Lebens, walc, Jana Straussa.
7. Frauenherz, polka-mazurka, Józefa Straussa.
8. Potpourri z op. „Rigoletto," Verdiego.
9. Uwertura z op. „Don Pasquale," Donizettiego.
10. Nachtgesang, Jana Vogta.
11. Künsterleben, walc, Jana Straussa.
12. La belle Amazone, Löschborna.

Wejście Kop. 20.

Początek o godzinie 7.

Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.

(42—0) —4593—

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stobińskiego.** — **Orkiestra** pod dyrekcją P. **Kuhne** grać będzie. — **Dziś**: Humorystyczna scena, w dwóch odsłonach: „Nauka dla mężów." — Humorystyczna scena ze śpiewami, w jednej odsłonie: „Bankructwo Partacza."

(44—0) —4643—

FIGARO. Nowy Świat, gdzie Apteka Koopego.— Dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyrekcją **H. Modzelewskiego,** daje przedstawienia humorystyczne złożone ze śpiewów i tańców.— Początek o godzinie 8ej. — **Dziś**: **Benefis Karoliny Łukowicz**: Przedstawionem będzie: 1. Tercet z „**Gałganducha**"— 2. „**Gapiątko z St. Flour.**"— 3. **Małżeństwo na prędce.**"

(3—3) —6254—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienie truppy dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją pani **LEOPOLDYNY v LUKATSCHY.** — **Dziś**: **Benefis Herrn Louis Tillmetz**: 1. „Die Silberthaler." — 2. „Nach dem Balle." — 3. „Urlaub nach dem Zapfenstreich." (45—0)—4545—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23-go Czerwca (4 sierpnia) 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop. sr.			
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 7 k. 5				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	88	5	87	55
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	87	55	87	5
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	86	50	86	—
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	50	100	17
Listy likwidacyjne rsr. 100.........	70	5	69	65
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	88	25	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	135	—	—	—
„ „ „ z r. 1866...	135	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	—	—	102	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. $45^{5}/_{9}$.
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 70
Od Listów Zast. nowych kop. $56^{11}/_{18}$
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 127 k. 35 rs. 129 k. 90
Londyn 3 M. 1 funt st. rs. 8 k. 45 rs. — k. —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 100 k 50 rs. — k. —
Wiedeń. W 2 m. za 150 w rs. 99 k 90 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 2 sierpnia płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 70 do rs. 6 kop 90 — żyto od rs. — kop. — do rs. 3 k. 70; jęczmienia 4-ro- i dwu rzędowego, od rs.— kop. — do rs. — kop. —; Owsa od rs: 2 kop. 2 do rs. 2 kop. 55 — Kartofli od rs. 1 kop. 5 do rs: 1 kop 20

Okowity płacono dnia 2 sierpnia za wiadro od rs: 4 kop. 22 do rs. 4 kop. $26^{2}/_{3}$ za garniec od rs. 1 k. $37^{1}/_{2}$ — do rs: 1 kop. 39.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera" stronnice: 9, 10 11 i 12.

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.* W mniemaniu, iż nie wszystkim może być wiadomem, że niemowlęta potrzebujące pokarmu piersiowego, przyjmowanemi być mogą na bezpłatną opiekę w domu podrzutków, istniejącego przy Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, Rada Szczegółowa Opiekuńcza, powodowana zwiększeniem się ilości niemowląt we wspomnionym Domu podrzutków, liczbę etatową mamek przenoszącem;—ma honor podać do wiadomości osób, któreby uczuciami ludzkości wiedzione, z pomocą Instytucji tej przyjść pragnęły, iż mogą sobie mieć z niej wydawanemi niemowlęta, roku jednego, wieku niemające, na bezpłatną opiekę, po przedstawieniu tylko świadectwa właściwej zamieszkaniu ich Władzy Policyjnej, iż są dobrego prowadzenia się i mają dostateczne środki utrzymania dla siebie i dziecka, którego wychowaniem się zająć pragną. W Warszawie, dnia 17 (29) lipca 1870 r. W zastępstwie Opiekuna Prezydującego, *M. Rogoziński.*—Pomocnik Nadzorcy Szpitala, *Mucharski.*

= *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury.“* Na posiedzeniu zebrania ogólnego stowarzyszenia „Merkury,“ odbytem w dniu 31 lipca r. b. w sali Resursy Obywatelskiej, postanowiono: 1) po wyjaśnieniu złożonem przez Członków Komissji Rewizyjnej Stowarzyszenia, co do każdej pozycji uwag Członka Maciejowskiego Bolesława, nad częścią rachunkową sprawozdań Zarządu za rok 1869, i pierwsze półrocze r. b., (umieszczonych w Nrze 165 i 166 Gazety Polskiej) takowe uwagi *uznać za upadłe.* 2) Dla bliższego ocenienia i zaopinjowania propozycji Zarządu, oraz wniosków pp. Członków, w wydrukowanem sprawozdaniu za ubiegłe półrocze podanych, wysadzić z grona ogólnego zebrania Komitet Sprawozdawczy z 7 członków złożony, który relację swoją obowiązany będzie przedstawić na nadzwyczajne posiedzenie Zebrania Ogólnego, mające się odbyć za dwa tygodnie, to jest: dnia 2 (14) sierpnia r. b. do decyzji. 3) Prosić pp. Członków obecnego Zarządu, którzy skutkiem zaproponowanej przez siebie nowej organizacji tegoż, podali się do uwolnienia, aby pozostali nadal do nowych wyborów. 4) Przechowanie nadal kapitału Stowarzyszenia, umieszczonego w domu bankierskim Rawicz et Com., pozostawić uznaniu Zarządu. 5) Wezwać pp. Członków Stowarzyszenia, życzących sobie podać jeszcze wnioski, na zasadzie § 12 Ustawy i w formie przez ten artykuł przepisanej, aby takowe złożyli w Zarządzie na piśmie na 8 dni przed Zebraniem Ogólnem, to jest: przed dniem 6 b. m. 6) Upoważnić Zarząd, iżby w razie zrzeczenia się, którego z pp. Członków, wyznaczonych do Komitetu Sprawozdawczego, zaprosił następnych koleją głosów. O powyższej decyzji Zebrania Ogólnego, uwiadamiając pp. Członków Stowarzyszenia, Zarząd nadmienia, iż po dopełnionych na temże posiedzeniu wyborach, zaproszeni zostali do ocenienia sprawozdania: Panowie: Borzęcki Tadeusz, Rodkiewicz Ignacy, Spiess Ludwik, Sulkowski Edward, Szumlański Konstanty, Walewski Juljan, Wojciechowski Antoni; do których stosowne zaproszenia na dzień 4 b. m., to jest: na czwartek, na godzinę 5 po południu, wysłane zostały.
Prezes, *Statkowski.* — Członek Sekretarz, R. *Dunin.*

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej.*—Podaje do wiadomości, że opłata frachtowa od żelaza fasonowego, prowadzonego w partjach najmniej pudów 300, na przestrzeni z Aleksandrowa do Warszawy, w czasie od 20 lipca (1) sierpnia r. b. do 1 (13) kwietnia 1871 obniżoną zstanie sposobem próby o 10%.

Rabat ten interesanci odbierać będą mogli, albo zaraz po każdym szczegółowym transporcie, albo też na raz po kilku transportach, za złożeniem listów frachtowych, przy stosownem do Dyrekcji podaniu. Warszawa, dnia 10 (22) lipca 1870 roku.

— *Bilans Banku Handlowego w Warszawie po włącznie 19 (31) lipca 1870 r.*—Stan czynny: Nr 1) Gotowizna w kassie rs. 333,039 kop. 54, 2) zaliczenia wymagalne na żądanie Banku rs 155,597 kop. 50, 3) skupione wexle w walucie krajowej rs. 134,356 kop. 24½ 4) skupione wexle w walucie zagranicznej rs. 9,873 kop. 32, 5) wexle do zainkassowania rs. 7,877 kop. 82, 6) pożyczki terminowe na zastaw papierów publicznych rs. 33,472, 7) papiery publiczne własne rs. 27,393 kop. 36, 8) korrespondenci rs 44,300 kop 91, 9) zaliczenia rozmaite rs 2,191, 10) rachunki porządkowe rs. 2,661 kop. 64½ Razem rs. 750,763 kop. 34.

Stan bierny: 1) Kapitał zakładowy 1-szy wniosek 30% rs. 300,000, uiszczono na rachunek 2-go wniosku 20% rs. 184,700 Razem rs. 484,700; 2) Wkłady na rachunek przekazowy, *a)* wymagalne na żądanie rs. 158,101 kop. 34; *b)* wymagalne za 7-mio dniowem wypowiedzeniem rs. 97,010. Razem rs. 255,111 kop. 34, 3) korrespondenci rs. 9,101 kop. 93, 4) rozmaici rs. 1,859 kop. 67. Razem 750,763 kop. 34.— *Uwaga.* W powyższam bilansie nie mieszczą się wartości powierzone Bankowi do przechowania w summie rs. 238,050.

= Od lat kilku wynaleziona materja nieprzemakająca, znana u nas pod nazwą wyksatyny, obecnie do bardzo wielu użytków rozmaitych zastosowaną została i przyznać trzeba, że w wielu z nich okazuje się praktyczną. Ruguje już z użytku odwieczną ceratę, od której jest bez porównania tańszą, nie łamie się tak jak tamta i nie pruje się od gorąca. W tych dniach widzieliśmy mnóstwo wyrobów z wyksatyny i wiele z nich zalecić możemy do domowego użytku. Rozmaite wzory i desenie materji tej nadawane tak mylą oko, że często niepodobna przypuszczać, że to jest wyksatyna. Paletoty podszyte suknem lub flanelą, wyborne są na czas jesienny, bronią od przemoknięcia i razem ogrzewają. Parasole pokryte wyksatyną mogą najdłuższy czas wytrzymać na największej ulewie, nie przemakając wcale. Halki dla kobiet naśladujące rozmaite materje wełniane lub jedwabne, wygodne są z tego względu, że po największem zabłoceniu lub zakurzeniu dość je zmyć wodą, a wnet powrócą do pierwotnej świeżości. Dla gospodyń są dogodne fartuchy z wyksatyny, mające pozór *moire antique*. Przy wszelkich zajęciach domowych i kuchennych fartuch taki, nie tylko, że broni suknię od splamienia, lecz sam nie potrzebuje prania, a nadto ma pozór bardzo przyzwoity. Pokrycie na meble wyksatynowe także bardzo jest dogodnem. Materja do tego przysposobiona ma pozór to adamaszku o świetnych barwach, to znowu jaskrawych materji perskich, inne znów naśladują skórę amerykańską. Ważną jest zaletą, że w meblach wyksatyną pokrytych mole zagnieździć się nie mogą. Firanki z wyksatyny do okien lub porter bardzo są ładne i pięknie sie drapują. Kurz łatwo się z nich zmywa i zawsze są czyste. Śliniaczki dla dzieci tem są dogodne, że nie potrzebują, jak zwykle, ciągle się zmieniać, bo zawsze mogą być czyste. Podkładki do pościeli dla małych dzieci, równie jak dla chorych bez porównania lepsze są z wyksatyny niż z ceraty i tańsze. Na-

wet już niektóre szpitale stale je używają. Przy wszelkiego rodzaju kataplazmach i kompresach obwijanie wyksatyną jest najdogodniejszem. Bardzo też dobre są serwety wyksatynowe. Widzieliśmy je rozmaitej wielkości i rozmaitych kolorów. Zdaje się, że dla klassy mniej zamożnej bardzo powinny być dogodne, bo są ładne, nie potrzebują prania, a tańsze od ceraty. Wyksatyna groszkowana, naśladująca skórę *chagrin* może być użyteczną w wyrobach introligatorskich, tem bardziej, że z łatwością daje się naklejać, a tańszą jest od safjanu. Widzieliśmy także bardzo grube płótno nieprzemakające, mogące się używać do obszywania towarów w celu zabezpieczenia ich od przemoknięcia. Zapewniano też nas, że wkrótce mają być zrobione próby pokrywania wyksatyną wagonów, zamiast blachy. Zmniejszyłoby to znakomicie ciężar, że zaś wyksatyna łatwo jest palną, mają zabezpieczać ją od tego pociągając jakąś massą niepalną. Jeżeli tę wszystkie zastosowania okażą się po sprawdzeniu praktycznemi, w takim razie wynalazcy wyksatyny wielka wdzięczność od wszystkich należeć będzie.

Z Garwolińskiego 22 lipca.— Żniwa u nas rozpoczęły się na dobre, rozumie się od żyta, które wróży lepszą wydajność jak roku zeszłego, a że na tamten skarżyć się nie możemy, przeto w roku bieżącym być może, że cośkolwiek okroi się, aby niektóre części gospodarstwa podnieść, lub cośkolwiek z długów ogólnych upłacić. Najemnik utrzymuje się w takiej cenie jak i w roku zeszłym, to jest kop. 35 za sierp męzki i kop. 30 za żeński, cena ta jednak obniży się, skoro tylko oziminy będą się miały ku końcowi żniwa, a jarzyny tylko do zbioru pozostaną. Robotnika dosyć, gdyż okoliczne wielkie wsie rządowe ułatwiają sprowadzenie go.

Mówiąc o urodzajach, trzeba mi dodać, że nie tylko żyto, ale i inne zboża pięknie się przedstawiają i jeśli tylko pogoda dotrzyma do końca sprzętu, to skarżyć się nie będzie można. Ceny zboża dziś już spadły, a można przewidywać, iż później jeszcze bardziej obniżą się, chociaż to jest jeszcze zależnem od targu warszawskiego, na który wszyscy oglądają się.

Koniczyny i wszelkie pasze ślicznie się udały i doskonałe rezultaty obiecują. Taki stan jednak pól pastewnych i łąk mniejsze tu ma znaczenie jak gdzieindziej, hodowla bowiem bydła w tych okolicach dosyć jest zaniedbaną. W wielu miejscach inwentarz jest nawet niedostatecznym, a o poprawie rasy i mowy tam być nie może. Że majątek taki długo w podobnych warunkach ostać się nie może, to łatwo przewidzieć, gdyż przy inwentarzu nieodpowiednim, więcej się z ziemi w zbiorach otrzymuje, aniżeli się jej daje w nawozach; z czasem więc przyjdzie się do zupełnego ziemi wyplenienia. Widziałem także jak w takich gospodarstwach inwentarz i tak już mizerny, w bardzo jeszcze nieodpowiedni sposób jest karmionym, zadowalniać się bowiem musi sieczką, do której w stosunku $^1/_{10}$ części domięszanem jest liche ziarno i sianem, ztąd nawozy otrzymują się bardzo chude, a więc z ziemia mało się odmładza. Czy podobnego rodzaju postępowanie rutyniczne bez względu na perswazje, długo jeszcze trwać będzie—zobaczymy.

Pódróż towarzyska, z Warszawy do Wiednia i Wenecji. Dnia 11 września 1870 r. odejdzie z Warszawy o godzinie 7 rano pociąg towarzyski do Wiednia i Wenecji. Przyjazd do granicy ó gódz: 3 m. 10 do Trzebini o g. 3 m. 30. (W Trzebini obiad i przemiana wagonów.) Wyjazd z Trzebini o godz. 6 wieczór. Przyjazd do Wiednia dnia 12 o godzinie 6 rano. Wyjazd z Wiednia dnia 14 września o 10 rano. Przyjazd do Wenecji d. 15 wrzreśnia o 6 rano. **Cena podróży tam i napowrót** Z Warszawy do Granicy II kl. 7 rs III kl. 4 rs. Z Granicy do Wiednia 30 złr III kla. 20 złr. Z Wiednia do Wenecji 38 złr. III k 26 złr.

Bilety do granicy są do nabycia w Redakcj Kurjera Warszawskiego. Na granicy (w Szczakowej) wydąne Zostaną bilety do Wiednia i do Wenecji.

— Odebraliśmy list treści następującej, z prośbą o umieszczenie go w naszem piśmie: „Piękne są zaiste niektóre powołania człowieka, jeśli właściwie zostaną zrozumiane, a w liczbie takich kto wie, czy nie najszczytniejsze miejsca zajmują powołania lekarza i adwokata; pierwszy ratuje najdroższy nam skarb, bo zdrowie, drugi broni naszego mienia, a częstokroć więcej jak to, bo spokojności i szczęścia całego życia naszego. Myśli te nastręczyły mi się mimowolnie na wspomnienie opieki, doznanej od zacnego Adama Chodyńskiego, adwokata przy konsystorzu kaliszskim, który powierzoną sobie ważną sprawę, nie tylko przeprowadził z całą umiejętnością zdolnego obrońcy, ale nadto okazanem współczuciem i prawdziwie przyjacielskiem zainteresowaniem się, potrafił wzbudzić ufność i podtrzymać ducha ciężkiemi kłopotami strapionej swej klientki, przed tem zupełnie sobie nieznajomej. Jak nie wiele ludzi takich, w życiu można napotkać! Szczupły a zawsze skromny ich zastęp, przechodzi zwykle nieznany, a co gorsza częstokroć zapoznany, gdy tymczasem przeciwnie powinienby używać rozgłosu, już to jako przynależnego sobie hołdu, już też jako godnego do naśladowania przykładu. Takie przekonanie pobudza mnie do wyrażenia ci czcigodny Panie publicznie podziękowania, a jeśli krokiem tym obrażam może twą skromność, to niechciej mi to poczytać za winę, ale przyjm raczej jako wyznanie dozgonnej wdzięczności." ***.

— W przejeździe z zagranicy, przy Banku chciałem sprawdzić godzinę, lecz przekonałem się, że mój zegarek, często psujący się, i teraz uległ temuż wypadkowi; wstąpiłem przeto do pierwszego spotkanego zegarmistrza przy ulicy Elektoralnej, N⁰ 1 nowy, p. Władysława Konopnickiego, który gruntowną restauracją usunął chroniczne słabości zegarka, za nader nizką cenę, czem zyskał moje zupełne zadowolenie i publiczne podziękowanie, które racz Szanowny Redaktorze, jako popierający wszystko dobre, zamieścić w swoim „Kurjerze", i polecić interessowanym, tego początkującego na swoją rękę, a tak sumiennego specjalistę.— Tamże mieści się zakład jubilerski pana A. Greger, gdzie obejrzawszy ładny dobór biżuterji, i zdziwiony nader przystępną ceną tychże, pomimo kupienia zagranicą niektórych prezentów, nabyłem jeszcze u pana Greger, bardzo gustowny i tani szmaragdowy garnitur.—Niezaprzeczenie więc dwaj ci początkujący panowie, prowadząc i nadal swe fachy drogą rzetelności, zyskają najłatwiej wzięcie.— A. *Gutowski.* —6212—

— Niżej podpisana, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że w szkole prywatnej żeńskiej, przy ulicy róg Brackiej i Widok, w domu Hensla, Nr 2 utrzymywanej; kurs nauk, rozpocznie się z dniem 1- ym sierpnia. Oprócz nauk planem oznaczonych, wykłada się język francuzki i muzykę na fortepianie, oraz przyjmuje się uczennice na mieszkanie, za cenę najmożliwiej przystępną. *Aleksandra Lipińska.* 2—3) —6215—

— Zawiadamiam niniejszem Rodziców i Opiekunów, że objąwszy Pensję cztero-klassową żeńską, dotąd pod przewodnictwem W. Marji Braun, prowadzoną, z dniem 29 lipca (10 sierpnia) r. b.; przyjmuję zapisy tak pensjonarek, jakoteż i przychodnich uczennic, a kurs nauk rozpoczynam z dniem 3 (15) sierpnia. — Nowy-Świat, Ner 35, dom JW. Ludwika Górskiego. **N. Płużańska.** (2—2) —6176—

— Doktor Michał **Perlmutter**, powróciwszy z zagranicy, zamieszkał w Warszawie przy rogu ulic Nowolipek i Karmelickiej Nro 18; zajmuje się głównie chorobami kobiet i dzieci, i przyjmuje chorych z rana do godziny 9tej, a po południu od 3ciej do 5tej; biednych, bezpłatnie. (3—3) —6164—

— Teodor **Hering**, lekarz wolno-praktykujący, mieszka przy ulicy Mazowieckiej, w domu Emmla, Nr 11. Przyjmuje od 8mej do 10tej z rana i od 4tej do 6tej po południu. Biednych, bezpłatnie. (2—3) —6159—

— Doktor **Petrellewicz**, obecnie mieszka w domu p. Kożuchowskiej przy ulicy Trębackiej pod Nr 640 (nowy 5) i przyjmuje chorych od 8-mej do 10-tej rano, a biednych bezpłatnie. (3—3) —5984—

— Zakład leczenia ściśnionem powietrzem Dra Wincentego **Brodowskiego**, ulica Wiejska Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 9tej do 3ciej po południu i od 5tej do 7mej wieczorem, cierpiących na suchoty, astmę, chroniczne katary, krtani, oskrzeli, ogólne osłabienie, nerwowe cierpienia i głuchotę. (6—0) —5663—

— **Instytut Laryngoskopijny** Doktora **Kohn**, Lekarza Ordynującego w oddziele chorób **syfilistycznych, skórnych i gardlanych** przy Szpit. Staroz., **Długa 23** Przyjmuje chorych z wyż wymienionemi chorobami a także i z cierpieniami **nosowemi** (rhinoscopia), codzień do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-tej po południu. (2—0) —6275—

— Weterynarz, R. *Sobolewski*, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Bracką, do domu Fröhlicha Nr 1580, policyjny 13. (3—3) —5781—

— Po kilkotygodniowej niebytności wrócił w zeszłą sobotę do Warszawy p. M. **Landau** Dentysta zwiedziwszy najznakomitsze kliniki dentystyczne, i wzbogaciwszy zasób wiedzy najnowszemi spostrzeżeniami na polu dentystycznem. Przyjmuje jak zwykle od 9-tej z rana do godziny 6 wieczorem. —6229—

— Adam **Bogusławski** trudni się specjalnie operowaniem odcisków, kurzajek i brodawek, bez użycia ostrych instrumentów; przytem posiada aparat do kąpieli parowych własnego pomysłu, w którym kąpiel na każde żądanie przy łóżku chorego przyrządzić można. Ulica Biała i róg Elektoralnej Nr 761, dom sukcessorów Zewalda. (2—4) —6107—

Instytut leczniczy prywatny

dla chorych syfilitycznych i skórnych,
Drów PODOWSKIEGO i KADLERA,
ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi, jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzbą, wypryskiem, i t. p. Opłata za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od Rs. 1 Kop. 50 do Rs. 3 od osoby.

Ambulatorjum Zakładowe, w którem chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie z rana od godziny 10ej do 11ej i po południu od 3ej do 5ej, w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 634*b*.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu —512— (34—0) (13624)

— Uwiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów że otworzyłam szkołę prywatną żeńską z upoważnienia Władzy edukacyjnej; przyjmuję do nauki nietylko panienki z miasta, ale również i z prowincji na pensjonarki za umiarkowaną cenę. Ręczę za opiekę i troskliwość prawdziwie rodzicielską oraz sumienność w nauce. Wiadomość na miejscu u utrzymującej szkołę przy ulicy róg Zródłowej i Bocznej Nr 2608 w blizkości Zamku. — **W. Hermanowska.** (2—3) —6243—



KOLEJE ŻELAZNE



ODCHODZĄ:

		Godz: Min:
z Warszawy do Sosnowca i Granicy	pociąg pośpieszny	7—16 rano.
	pociąg osobowy	11—20 rano.
. . . .	poc. osob. miejsc.	6— „ wieczór
do Aleksandrowa . .	pociąg osobowy	7—16 rano.
. . . .	pociąg pośpieszny	2—19 po poł.
. . . . . ! . . .	poc osob miejsc.	6— „ wieczór
do Terespola (z Pragi)	pociąg osobowy	1— „ po poł.
do Petersburga .	pociąg kurjerski	10—30 z rana
. . . .	pociąg osobowy	10—30 wieczór
z Koluszek do Łodzi .	pociąg pośpieszny	10—15 rano
. . . .	pociąg osobowy	2—49 po poł.
z Łodzi do Koluszek .	pociąg pośpieszny	5— 5 po poł.
. . . .	pociąg osobowy	12—30 w poł.

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy z Sosnowca i Granicy	pociąg pośpieszny	8—[illegible] wieczór
	ditto osobowy	5—14 po poł.
. . . . , ...	ditto osob. miejsc,	10— „ rano
z Aleksandrowa . .	ditto pośpieszny	2—18 po poł.
. . . .	ditto osobowy	8—48 wieczór
. . . .	ditto osob. miejs	10— „ z rana
z Terespola (do Pragi)	pociąg osobowy	2— „ po poł.
z Petersburga . . .	ditto kurjerski	6— 5 po poł.
. . . .	ditto osobowy	4—50 rano

Ktoby z Rodziców mieszkających w okolicach **Radomia**, zechciał od wakacji umieścić **CHŁOPCZYKÓW** lub **DZIEWCZYNKI**, od 7u do 10u lat, **do wspól-nauki**, zechce się zgłosić od 25go Sierpnia, w Radomiu, w Rynku, dom Olechowskiej, na 1sze piętro. — Tamże może być przyjęty **UCZEŃ** 4ch klass niższych, na stancję. (3—3) —5893—

Rolety rewantuchowe i kolorowe.
Ceraty wszelkiego rodzaju i
Skóra amerykańska w najlepszym gatunku.

NAJTANIEJ

sprzedają się w Składzie

Seweryna Mazur i Spółki,

obok Ratusza.

(30—0) — 2506 —

MAGAZYN STROJÓW Marji Ferencowicz, egzystujący od lat kilkunastu, przy ulicy Leszno pod Nr 731, przeniesiony został na tęż samą ulicę po drugiej stronie pod Nr 6 nowy, naprzeciw Kassy Gubernjalnej. Tamże potrzebne są **Panny**, kompletnie uzdatnione do robienia czepków i ubierania kapeluszy, oraz potrzebną jest Panna do krojów sukien i podręczna. Przyjmują się Panny do nauki ze wszystkiem, tak do strojów jako też do sukien za zapłatą, wedle umowy. (3—3) — 5974 —



Śledzie Pocztowe, mało słone i tłuste, w 1/1 1/2 i 1/4 baryłkach, Skład Win i Delikatessów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym, poleca; również **Kawior** prassowany w puszkach. (13—0) —5651—

REKOMENDUJE
Nauczycieli, Guwernantki, cudzoziemki i Polki, oraz Bony:

Adela Gładyszewska,

ulica Daniłowiczowska, Nr 616 (nowy 6).
(4—12) — 5694 —



Do Składu Hurtowego

M. ROSENA,

przy ulicy Granicznej pod Nr 1078.

nadszedł znaczny transport

CEMENTU

ANGIELSKIEGO,

w całych i pół beczkach, po cenie znacznie zniżonej, o czem się podaje dla wiadomości publicznej.
(2—3) — 6182 —

MAGAZYN MEBLI

Zagranicznych i Warszawskich

W HOTELU ANGIELSKIM

Ma honor donieść Szanownej publiczności, że meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie tem się jeszcze odznaczają, iż takowe sprzedają się po cenach bardzo przystępnych.
(13—15) — 4707 —



Skotnicki & Comp.



Zawiadamia się interesowanych, iż 1 Lipca r. b. otwartem zostało w Paryżu, pod firmą poniżej zamieszczoną **Biuro Informacyjno-Komisowe**. Wszelkie objaśnienia udzielane będą bezpłatnie.

Czynności Biura obejmują wszystko co dotycze **przemysłu, Handlu i spekulacji giełdowych.**

Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności, niżej podpisani dołożą ze swej strony wszelkiego starania, aby akuratnością i dokładnością w załatwianiu powierzonych im interessów zasłużyć sobie na zaufanie.

Skotnicki et Comp, Paryż 29 ulica Luxemburg. (6—8) — 5658 —

Paryż ulica Luxemburg 29.



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADÓWCE,

w Warszawie, na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, i Krochmal. Handlującym odstępuje się rabat.
(31—0) —3086—

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

SACHOWICZA

Artysty Malarza Miniatur

Krakowskie-Przedm. Nr 407, obok Kościoła S-go Krzyża.

Ceny zniżone:

Bilety wizytowe:	Portrety gabinetowe:
12 sztuk rs. **2** (dawniej **6**).	12 sztuk rs. **5** (dawn. **12**)
6 „ „ **1** kop. **50**.	6 „ „ **3**.
3 „ „ **1**	3 „ „ **2**.
	1 „ „ **1** kop. **50**.

(15—18) — 3942 —

ŻYTO DO SIEWU.

Żyto (Krzyca Correns'a) do siewu, sprzedaje się w folwarku Rakowiec; zamówienia przyjmują się na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Przejazd, Nr 647/8, mieszkania Nr 11. Cena korca wraz z workiem nowym rs. 8.
(2—3) — 6165 —

Skład Ubiorów dla dzieci

F. WINKLERA

Nr 10. Ulica Niecała. Nr 10.

poleca wielki assortyment garderoby dla obojga płci i na każdy wiek, oraz ubiory dla studentów.
(28—0) —1521—

MAJĄTEK przy szosie krakowskiej, odległy od miasta powiatowego wiorst 4, od fabryki cukru w Jasieńcu, zwanej osada Czersk, wiorst 2, przez który przechodzi także szosa fabryczna, odseparowany od gruntów włościańskich o półtory wiorsty, niemający żadnych służebności włościańskich, rozległy dzies. 263 (włók 17 i pół), z dobremi pszennemi gruntami i łąkami, z domem mieszkalnym masiw murowanym i dobremi zabudowaniami gospodarskiemi, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w mieście Grójcu w Cukierni Łapińskiego, lub w Aptece tamże.
(3—3) — 5923 —

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie nizkich, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą **J. ROŻAŃSKI**, ulica Miodowa, Nr 9. (9—9) —4735—

FABRYKA w ZĄBKACH.

MEDAL SREBRNY

Dreny rolnicze, **Rury** wodociągowe średnicy od cali $1\frac{1}{2}$ do cali 14, dające się także użyć na mosty między polami do odpływu wód; **Cegła** zwyczajna, kliniasta, dęta, na sklepienia i kożuchowanie ścian wilgotnych. Sprzedaż detaliczna w Składzie na Stacji Kolei żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, z odstawą gdzie kto żąda, lub na ulicy Wareckiej, w domu Nr 1355 lit. E, bez odstawy.
(5—12) —5872—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 170

Czwartek.— Dnia 23 Lipca (4 Sierpnia). — Rok 1870.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Przegląd Katolicki**, Nr 30, wyszedł z druku i zawiera: Najświętsza Panna w Lourdes, (dalszy ciąg);—katakumby, (dalszy ciąg).—Kronika kościelna.—Bibljografja.—Odpowiedź Redakcji.—Ogłoszenia.

— **Kronika Rodzinna**, na pierwszą połowę sierpnia, wyszła z druku i zawiera: Obrączki zaręczynowe; obrazek salonowy w jednym akcie, (z pism pośmiertuych Gabryeli Puzuniny). Historja kuli ziemskiej, przez Dra Juljana Kotkowskiego, (dokończenie). Przygody pana Stanisława Pochowskiego w Ameryce północnej, (ustęp z powieści niewydanej), przez Kazimierza Bujnickiego, (dalszy ciąg).—Wyjątki z podróży po wschodniej Syberji, (dalszy ciąg).—Książe i Paź. Powieść z czasów ostatniej Krucyaty, przekład z angielskiego, (ciąg dalszy).

— Zeszyt za miesiąc **sierień, Biblioteki Warszawskiej**, wyszedł z druku i zawiera: Nie w porę, powieść Teresy Prażmowskiej, (ciąg dalszy).—Wspólny dół, pocza Hr. Cieszkowskiego.—Samobójstwo w stosunku do cywilizacji ze studjów E. Caro.—O życiu i pismach, K. Brodzińskiego, przez F. S. Dmochowskiego.—Dodatek do biografji A. Mićkiewicza, przez W. Korotyńskiego.—Wystawa sztuk pięknych w Paryżu 1870 r., przez S, z Z D., (dokończenie).—W Kronice Paryzkiej.—Wydanie pomnikowe płaskorzeźb kolumny Trojana.—Ostateczne pytania organizatorów kongresu jeograficznego w Antwerpii. Konkluzja dzieła p. Luatrefages, co do Darwinizmu.—Młodość Robespiera, stan literatury hiszpańskiej. — Pamiętniki Berlioza.—Dodatek do sprawozdania o wystawie paryzkiej. — Sprawa o plagiat Szylera.— Odkrycie pomnika dla Ponjarda. — W Piśmiennictwie krajowym.— Nowy wykład Ekonomji politycznej Batbiego, przekład W. Straczyńskiego, przez Z.—Grammatyka języka polskiego, przez Wł Levela—Szprawozdanie A. Badzkiewicza. — Henofonta wspomnienia, o Sokratesie. przekład A. Bronikowskiego, przez Ch. — O Wicie Stwoszu i jego rzeźbie, Pozdrowienie Anielskie, M. Berschna. - Kalendarze toalstowe—Wiadomości literackie.

— **Zorza**, Nr 31, wyszedł z druku i zawiera: Jeszcze ciekawe szczegóły o Ciechocinku z (ryciną), przez K. Mejera.—Śliska do przepaści droga. Powieść, przez J. Dzierzkowskiego, (dalszy ciąg). W sprawie robotniczej słów kilka. Różności i rzeczy bieżące.—Ogłoszenie.

— **Izraelity** Nr 30-ty, wyszedł z druku i zawiera: Historja emancypacji żydów we Francji, podług najnowszych źródeł, opracował Z. J. J.—Słówko o żydzie Wigdorze, w powieści p. Elizy Orzeszkowej, p. t. „Pan Graba“ w Tygodniku Romansów zamieszczonej, p. Leona N.....k. Börne i Hejne ułożył J. L...r.—Ochotnik. Zdarzenie prawdziwe z początku bieżącego stulecia, przez P. L. (d. c)—Wiadomości z kraju i zagranicy.—Rozmaitości—Doniesienia.

O SOBORZE POWSZECHNYM
i
jego znaczeniu dla naszego wieku,

przez

Ks. Wilhelma Emanuela Barona Kettelera Biskupa Moguunckiego,

przekład polski z piątego wydania niemieckiego, przejrzany i pomnożony przez

Ks. WŁADYSŁAWA KNAPIŃSKIEGO.

CENA KOPIEJEK 60.

Pod powyższym tytułem książkę otrzymała na skład główny Księgarnia **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 7 (411). Dzieło to znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach tak w Warszawie jak i na prowincji. Osoby na prowincji zamieszkałe, nadsyłające należność pod adresem Składu Głównego otrzymają takową książkę **franco**. (2—6) — 5976 —

DONIESIENIA.

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz porównawczy dochodu za m. czerwiec 1870 r.

1) z ruchu osób	rs. 29,391 kop: 05½,
2) z przewozu towarów . .	rs. 62,197 kop: 27½,
3) dochody różne	rs. 238 kop: 40,
w ogóle	rs. 91,826 kop: 73,
w czerwcu 1869 r., było dochodu	rs. 53,340 kop: 07,
Zatem w roku 1870 więcej .	rs. 38,486 kop: 66.

czyli o 72%.

(2—3) —6249—

Rada Szczegółowa Opiekuńcza,
SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS.

Podaje do wiadomości, że w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia, r. b. o gobzinie 5 z południa w Szpitatu Dzieciątka Jezus, przed Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala Delegowanymi odbędzie się głośna licytacja in minus na roboty około reperacji komina i dachu na domu na folwarku S to-Krzyskim, po missjonarskim, przy aleji Jerozolimskiej, według anszlagu, na rs. 108, kop. 48 wykonać się mające.

Warunki licytacyjne, tudzież anszlag wykonać się mających robót, są do przejrzenia w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie, z wyjątkiem Swiąt. Wadjum od licztacji wynosi rs. 30, które złożone być winno w Kassie Szpitala w gotowiznie.

Warszawa dnia 20 lipca (1 sierpnia 1870 r.

Prezydujący w z. **M. Rogoziński**.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, **Mucharski**.

(1—3) —6311—

Komisarz Administracyjny
Cyrkulu IX i Xm. Warszawy.

Podaje do wiadomości publiczności, że na żądanie opieki małoletnich Hemplów, pozostałe ruchomości po zmarłej Annie z Szczublickich Hempel, matce tychże małoletnich, jakoto: meble, garderoba, sprzęty gospodarskie, przedmioty kuchenne miedziane i mosiężne, oraz artykuły żywności handel mąki i legumin stanowiące, wraz z przyrządami sklepowemi w d. 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b., o godzinie 9 rano w domu pod Nr 1656l7, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. (1—1) — 6333 —

OBWIESZCZENIE.

29 Lipca (10 Sierpnia r. b, o godzinie 10 rano w biurze Warszawskiej fabryki przerabiania broni, odbędzie się licytacja bez przetargu na sprzedaż starej **machiny** parowej. Warunki sprzedaży, równie jak samą machinę parową można oglądać codziennie od 6 do 12 godz. rano i od 2 do 6 godziny po południu, przy uliey Bielańskiej, w domu Nr 10. (1—3) — 6286 —

W Instytucie Gimnastycznym **St. Majewskiego** na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, higienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 58, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektóremi chorobami chronicznemi lub niyforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzką. (6—0) — 6163 —

Administracja Dóbr Orońsk
sprzedaje
Pszenicę białą Frankensteinską

do siewu, po Rs. 8 za korzec. Uprasza się o wczesne zamówienia. Administracja sprzedaje i przyjmuje zamówienia na **BYCZKI Hollenderskie**, czystej krwi, po Rs. 20 za dwu-miesięcznego Byczka. Starsze nad ten wiek sprzedają się w stosunku 3-ch Rubli więcej za każdy następny miesiąc.

Poczta Orońsk, pod Radomiem. (1—2) —6289—

OSTRZEŻENIE!

Niżej podpisani ostrzegamy, ażeby nikt weksli z naszym podpisem nie nabywał, bowiem takowych na nikogo nie wystawialiśmy, jeżeli zaś jakie egzystują, to takowe są fałszywe.

Leonja z Rosenfarbow Cechman,
Szapsa Rosenfarb,

(1—1) — 6327 —

Z powodu wyjazdu:

Licytacja w Hotelu Paryzkim,

przy ulicy Bielańskiej,

na **Obrazy olejne** w ramach złoconych, sprowadzone z zagranicy, odbywać się będzie od Piątku, t. j. dnia 5go Sierpnia 1870 roku i dni następnych, od godziny 4ej z południa. Szanowną Publiczność proszę o łaskawe wzięcie udziału w kupowaniu tych Obrazów, ponieważ są one bardzo dobrych Malarzy Francuzkich. — **SKRZYPCE** stare Paryzkie mam także na sprzedaż. **W. Osiecki.**

(1—3) —6304—

Z Zakładu Wód Mineralnych Soleckich,

na sośći kąpieli,

jest do odstąpienia, za bardzo umiarkowaną cenę, **ŁUGU** butelek przeszło 60, i **SZLAMU** funtów 600. Wiadomość w domu Nr 670 (28), przy ulicy Leszno, na 1szem piętrze, nad Cukiernią. (1—1) —6338—

W PETERSBURGU

SKŁAD GŁÓWNY **W MOSKWIE**

KOENIGSBERGER et Comp,

w Warszawie przy ulicy Wierzbowej Nr 638 obok Hotelu Angielskiego.

Polecają Sz. Publiczności składy swoje Oryg. Ameryk. Patent. Maszyn do szycia, **Button Hole** obszywająca dziurki **Hovego Taylora** oraz wszystkich najlepszych i najpraktyczniejszych systemów.



(36—0) —2376 —

W WARSZAWIE.

Doniesienie.

Niżej podpisany przedsiębierca, donoszę JW. i WW. Obywatelom miasta Warszawy, jako też i Rządcom domów, że otrzymałem pozwolenie na wywózkę kloaczną, za pomocą aparatu Lesanga, znacznej objętości, bez żadnych wyziewów na zewnątrz. Wyż wspomniony aparat oczyszcza kloaki i wszelkie doły, w kilkugmachach rządowych. Przyjmu ję obstalunki w każdym czasie przy ulicy Bielańskiej, pod Nrem 601, w Hotelu Paryzkim u felczra, lub też we własnym domu przy ulicy Pawiej, pod Nrem 2345.— **Józef Kwiecińśki.** (3—3) —6019—

Majątek Ziemski,

włók 11 (dies: 165) przy szose i niezbyt odległy od kolei Wiedeńskiej z wszelkiemi wymaganemi warunkami w gospodarstwie jest zaraz do sprzedani, z tegoroc ną krescencją, inwentarzem żywym i martwym, budynki po większej części murowane w dobrem stanie. Warunki nabycia dogodne. Również **dom** w Warszawie bez długów jest do sprzedania lub do zamiany na majątek ziemski z dopłatą różnicy szacunku. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 54, na dole od frontu Nr 2 mieszkania do godziny 11 tej z rana.

(2—3) —6259—

Podpisany **NADLEŚNICZY**, w najchlubniejsze świadectwa opatrzony, 18 lat jako Zarządca Lasów z zupełnem zadowolnieniem swoich panów urząd swój sprawujący, poszukuje miejsca.

S. Korlowicz,
w Gnieznie, W. Ks. Poznańskie.

(3—3) —6199—

W Gubernji Warszawskiej Powiecie Nowo-Minskiem, jest do sprzedania zaraz

Majątek Ziemski,

o 7 wiorst (1 milę) od Kolei Warszawsko-Terespolskiej, od szosse Lubelskiego 3 wiorsty, mający rozległości dziesiatyn 922 włók nowo-polskiej miary 61½, z dwoma Folwarkami, oraz osobną Młynarką i Tartakiem, nad rzeką Świder, z Budynkami w dobrym stanie, z Domem mieszkalnym wygodnym, Oficyną, z dwoma Ogrodami, angielskim i fruktowym, z zasiewami kompletnemi i pięknemi urodzajami, z Łąkami, których jest 90 dziesiatyn (6 włók), oraz z Inwentarzem żywym i martwym. Ktoby życzył sobie takowy natychmiast nabyć, bliższą wiadomość i warunki powziąść może w Warszawie, u Patrona Bardzkiego, ulica Długa, w domu Belkiego, nad Apteką. Mappy i Rejestra pomiarowe tamże znajdują się. (3—3) —6217—

WAGI

Dziesiętne i Setne,

mocno i trwale wykonane, z najlepszych materjałów, po bardzo nizkich stosunkowo cenach, polecją

Ostrowski i S-ka,

przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 473d.

(3—3) — 5790 —



Ktoby miał do wypożyczenia kapitał rs. **2600** potrzebny na dopłacenie szacunku 60 dzies: 14 ro włókowego folwarku, o 14 wiorst drogi od Warszawy położonego i życzył sobie mieszkać w tymże w oddzielnym domu, przy którym jest ogród owocowy i warzywny, oraz mieć inne dogodności jakich żądać będzie, przy należytym zabezpieczeniu kapitału, raczy dać wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 7 nowy, a mieszkania 34. Folwark ten rowniež može być sprzedany.

(3—3) — 6134 —

NOWY TRANSPORT

FILTRÓW

nadszedł do Składu wyrobów technicznych

KRAFT et KUKSZ,

(33—0) —2929— ulica Miodowa, 490/1.

KLEJ BIAŁY W PŁYNIE.

P-a Gaudin z Paryża,

do klejenia papieru, tektury, porcelany, szkła marmuru, drzewa, korka i ect.

PROSZEK RUBINOWY,

wyborny do naostrzenia brzytew, czyszczenia sreber, polerowania wszelkich metali, bielenia zębów ect.

Dostać można w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP; Gallego i L. Spiessa. (7—12) —4043—

MAGAZYN STROJÓW

Walerji Czerniejewskiej, mieszczący się przez lat dwa w domu Wgo Szl tyńskiego, przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit. *g*, przeniesiony został od 8-go z. m., na też samą ulicę do siedmiu domu, pierwszego od ogrodu Saskiego, posiadłość W go Krupgo, Nr 614 lit. *h*, trzeci sklep od bramy wchodowej tegoż domu; i tam na nowo urządzony, przyjmuje do roboty wszystko co tylko w zakres Strojów wchodzi, tudzież **Suknie**, które wykona za podług wzorów żurnali paryzkich, **Ubiory dziecinne** i **bieliznę** tak ręcznie jak i na maszynie, i to po cenach jak najprzystępniejszych.

— 6063 —

NOWOŚCI. NOWOŚCI.



Tureckie Cygara po 1-ej kopiejce i po 1-ej i pół kopiejce;

i nowa serja Papierosów

SULTAN AZIZ.

Lit. A.	z musztukami i bez, z wyborowego Diubeku	100 po	2 rs.
„ B.	„ „ „ „	100 po	1 rs. 50 kop.
„ C.	„ „ z dobrego Diubeku	100 po	1 rs 20 kop.
„ D.	„ „ z Samsonu	100 po	1 rs. 20 kop.
„ E.	„ „ „ z Samsonu i Diubeku	100 po	1 rs. 20 kop.
„ F. G. H.	„ w krótkim czasie wydane będą	100 po	1 rs.

oraz **nowy gatunek tytoniu PERSYCZAN, 1 funt po 1 rs. 20 k.**

Z FABRYKI K. TEOFILIOY. (10—12) — 4413 —

Smutkiem śmierci żony mojej Marji Ludwiki Pecq, wiele osób zapytuje, czy fabryka moja farbiarska nadal prowadzoną będzie. Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że ciągle sam byłem w sławnej fabryce farbiarskiej elewem Pana Surville w Paryżu, i w tej sztuce jestem w całem znaczeniu biegłym, pragnąc wyżej jeszcze postawić swoją fabrykę, zaangażowałem z Paryża osobę do kierowania robotami tejże fabryki, także w wysokim stopniu wykwalifikowaną i zdatną; a to celem zadowolenia moich klientów, którzy polożyli zaufanie oddając swe rzeczy do farby. I ci tego ogłaszam, że podejmuję się farbowania i apretury wszelkiego rodzaju, czyszczenia sukien na sucho, bez skruszczenia i zmiany formy odzienia, oraz litografowania rozmaitych deseni i kolorów. Przyjmuję także aksamit do farbowania, odświeżania za pomocą pary systemem mechanicznym, kolor czarny na żałoby w ciągu 24 godzin, również z dywanów wywabiam plamy. Nie szczędzę pracy, starania i znacznych nakładów, aby tylko zadowolnić publiczność i fabryka moja aby z każdem dniem podnosiła się i zyskiwała dobrą renomę, zadawalniając osoby, które swe rzeczy do niej oddają, Fabryka moja wraz z Magazynem przy ulicy Miodowej, Nr 415 nadal egzystować będzie.— **Adolf Pecq,** Ulica Oboźna. Nr 2794. (3—3) — 5966 —

PASY skórzanne angielskie do machin, do grubości 8 milimetrów od rs. 1 do rs. 1 kop 15. za funt.
PASY konopne, tkane, surowe i smołą napuszczane podwójne i poczwóne wszelkich rozmiarów.
Te pasy konopne w szerszych rozmiarach zastępują miejsce skórzannych dubeltowych i są przy daleko niższej cenie lepsze i mocniejsze od tychże.
SZRUBY do spajania pasów wszelkich rozmiarów.
WIADRA płócienne, pożarne, po kop. 80 za sztukę.

KRAFT et KUKSZ,
Ulica Miodowa, 490 1.
(7—0) — 1684 —

Handel Galanteryjny
J. A. WERNICA,

istniejący w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 451 (85 nowy), w domu przechodnim zwanym Roeslera, zaopatrzony został w nowości najświeższego fasonu, jakoto: w Biżuterje mezkie i damskie, Krawaty, Szaliki, Szkatułki, Portmonetki, Pugilaresy, Cygarnice, Wyroby z bronzu, Laski, Wachlarze, Parasole i Parasolki, Gry towarzyskie; posiada oraz znaczny zapas Wyrobów ze skóry, jakoto: Sakwojaże, Worki damskie, Portfele, Torby i Przybory myśliwskie, Spicruty, Siodła, Chomonta i t. p., z Fabryki Brandstetera; gatunki wyborowe; ceny przystępne. (11—12)—5690—

OSOBA posiadająca gruntownie języki: francuzki i Polski, przytem należycie wykształcona w Jeografji i Historji, życzy udzielać korrepetycji prywatnych w mieście. Zawiadamia przytem, że za konwersację języka francuzkiego i korrepetycję onego, życzy znaleźć stół i stancę. Osoby chcące powziąść bliższą informację, raczą zgłosić się do mieszkania WgoCybulskiego w pałacu Blanka, wprost Teatru pod Nr. 461. (3—3) — 6088 —

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko zą pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej,** przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego Swiatu, na 1szem piętrze od frontu. (4—6) —5759—

Rubli Srebrem 300,

wypłacone będzie kommissowego, za nastręczenie i wyrobienie odpowiedniej posady, dla mężczyzny młodego, obeznanego z czynnościami biurowemi i administracyjnemi.
Wiadomość w Hotelu Litewskim, u Szwajcara.
(3—3) —6106—

FABRYKA POWOZÓW
Stanisława Kozłowskiego,




egzystująca przez lat kilkanaście, przy ulicy Elektoralnej wprost Orlej, obecnie jedynie dla powiększenia rozkładu tejże, przeniesioną została na ulicę **Mazowiecką** do domu W-go **Emmla** pod Nr 1350 (nowy 11), pierwsza brama za Towarzystwem Kredytowem, gdzie poprzednio od lat kilkudziesięciu także fabryka powozów istniała, w której to fabryce znajduje się dobór elegancko i gustownie wykończonych różnego rozmiaru powozów i karet, oraz kilka sztuk powozów i karet używanych.




Mam honor polecić się JJWW. i WW. Panom wnadziei, że jak poprzednio tak i nadal raczą mnie zaszczycić swemi względami. (5—6) — 5968 —




WIELKI SKŁAD FORTEPJANÓW

I

INSTRUMENTÓW ORGANOWYCH ZAGRANICZNYCH

HERMANA I GROSSMANA,

Nr 484a, przy ulicy Miodowej, wprost Rządu Gubernjalnego,

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tych czasach otrzymał znakomity transport wszelkiego rodzaju *Fortepjanów*, *Pjanin*, *Orgue-Melodikonów* i różnych samogrających instrumentów. Również ciągle powiększonym zostaje osobno urządzony przy składzie

SALON WYNAJĘCIA INSTRUMENTÓW,

z przeznaczeniem przeszło **120 doborowych instrumentów.**

Gdyby który z PP. klientów, życzył sobie po jednorocznem wynajęciu instrumentu takowy nabyć na własność, wolno mu będzie potrącić z ceny p o ł o w ę już upłaconego najmu, dopłaciwszy resztę do realnej przy wynajęciu umówionej ceny.

(4—0) — 5768 —

Młody Człowiek, poszukuje miejsca Kasjera Zarządu fabryki, Magazynu lub jakiego Zakładu, mogący złożyć poręczenie wiarogodnych osób, oraz pewną kaucję, jeżeli takowa żądaną będzie. Osoby interessowane w tem względzie raczą swój adres zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. **J. F.**

(2—3) — 6271 —

Kantor Loterji

przy Składzie Win i Towarów Kolonjalnych

A. PAWŁOWSKIEGO,

ma do zbycia $^1/_4$, $^1/_2$ i całe **LOSY** do 1szej klassy 115ej Loterji, z czem poleca się. Ulica: Róg Chmielnej i Brackiej, Nr 1565*a*. (3—3) —5965—

DYSTRYBUCJA

do sprzedania w każdym czasie, na Nowym-Swiecie, w bliskości Trzech Krzyży, Nr 1274/5. Wiadomość na miejscu. (2—2) —6260—

Wiadomość dla Mularzy.

Dwudziestu dobrych Mularzy znajdą natychmiast aż do zimy stałą robotę zarabiając dziennie Rubla, u **Karola Schleiber**, w mieście Łodzi. (2—3) —6262—

W domu pod Nr 2999 przy ulicy Czerniakowskiej, niżej podpisany Majster Kowalski, przy Kuźni tamże egzystującej urządził Klatkę do

KUCIA KONI,

z wszelkiemi żądanemi w tym względzie dogodnościami, Poleca się przeto względom JJWW. i WW. Panów utrzymujących konie, przy zapewnieniu ceny nader umiarkowanej, za dopełnienie okucia. — **Hieronim Grąbkiewicz.**

(3—3) —6235—

Młodzieniec od lat 13 do 15,

dobrego wychowania, może znaleść zaraz miejsce jako **UCZEŃ**, w Składzie Bielizny i Nowości **Maurycego Reichel**, w Gmachu Teatralnym. (3—3) —6221—

Broszurki z Prospektami

dotyczącemi użycia

PIGUŁEK CAUVINA,

znajdują się do nabycia w Składach materjałów aptecznych PP. Fer. Aug Gallego, Spiessa i Mrozowskiego w Warszawie i Chróścickiego w Wilnie. (4—25) — 5761 —



Zegary wieżowe

przygotowuje Oddział Mechaniczny podpisanego, po cenach dotąd niepraktykowanych.

J. PIK.

Optyk M. Warszawy. Ulica Miodowa, Nr 497A.

(2—2) —6208—

Kawa Home patyczna

Z FABRYKI

Augusta Thiele w Łodzi,

funt po kop. 25, jest do sprzedania w **Aptece Centralnej Homeopatycznej** w Warszawie.

(2—3) — 6145 —

Jest do sprzedania: **SUKNIA** materjalna, jasna, w paski, zupełnie nowa, oraz **PÓŁ PALTO**, aksamitne, bardzo ładne, letnie. Obejrzeć można codziennie, od 10ej do 4ej. Ulica Mostowa, Nr 225, nowy 12, drugie drzwi na dole. (2—3) —6267—

Mamka młoda,

ze świeżym pokarmem, życzy sobie obowiązku. Ulica Kapitulna, Nr 539. Wiadomość u Akuszerki.
(1—1) — 6329 —

VAN-SIM-CHO.

Ekstrakt z Chińskich roślin wyrabiany, wynalazku **L. LEGRAND,** uprzywilejowanego Fabrykanta Perfum **Dworu Francuzkiego w Paryżu.**

Środek przygotowany na wzmocnienie i zapobieżenie od wypadania i na porost włosów, specjalnie i z wielką starannością sztuki przyrządzony, stanowi osobliwość tego rodzaju środka, który okazał zadziwiające skutki, wzmocnieniu i porośnie włosów. Dając nieocenioną sposobność osobom potrzebującym mieć włosy długie, mocne i geste. Składy główne są tylko w Zakładach Fryzierskich i Perfumerjach, u **F. Jaskułowskiego,** przy ulicy Miodowej i róg Kapitulnej i u **Aleksandra Lipink,** przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1257. (1—3) — 6330 —



FABRYKA FORTEPJANÓW
Małeckiego i Szredera,
przy ulicy Aleksandrja na Sewerynowie, pod Ner 2779,

otrzymała **Medal srebrny** na wystawie Powszechnej w Paryżu w r. 1867.

Obecnie nasza fabryka wyłącznie dostawia instrumenta doborowe Warszawskiemu Instytutowi Muzycznemu.

1. Fortepjan z blatem metalowym mahoniowy bez ozdób, Rs. 330.
2. Fortepjan z blatem metalowym palisandrowy, Rs. 345.
3. „ „ i czterema szprejcami, ozdobiony sząbunkiem, mahoniowy, Rs. 360. Takiż sam palisandrowy, Rs. 375.
4. Fortepjan na sposób belgijski, z podwójnym blatem wiszącym, przyczyniającym się do śpiewności i przeciągłości tonu, Rs. 450. Takiż sam ozdobniejszy, Rs. 500.
5. Fortepjan z mechaniką angielską lub francuzką, silniejszy w tonie, Rs. 600. Takiż sam ozdobniejszy, Rs. 1000.

Fortepjany z drzewa orzechowego Rs. 15, droższe od palisandrowych.

Wszelkie zamówienia listowne będą wykonywone najakuratniej podług wybranego gatunku w cenniku.
(1—0) — 6352 —

Do sprzedania za przystępną cenę,



MEBLE MAHONIOWE,



SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 3 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (3—3) —6227—

RZĄDCA DÓBR,

w wieku lat 35, posiadający język polski i niemiecki, dobrze obeznany z przepisami administracyjnemi, poszukuje miejsca odpowiedniego, do Zarządu Dóbr, lub znaczniejszego Domu w Warszawie. Może także przyjąć miejsce Kassjera, Magazyniera, lub też innego Oficjalisty przy jakiej Fabryce na Prowincji lub w Warszawie. Jak najlepsze rekomendacje przemawiają za nim, a w razie potrzeby może złożyć poręczenie hypoteczne jako kaucję. Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nrem 616, u Przełożonego Szkoły męzkiej. (1—3) —6336—

Szanownych Rodziców i Opiekunów mam honor zawiadomić, że szkołę wraz z mieszkaniem przeniosłem do sąsiedniego domu t. j. z pod Nr 617 do Nr 616 przy ulicy Daniłowiczowskiej, wprost Ratusza w podwórze na 1sze piątro i przyjmuję tak jak dawniej uczniów przychodnich pensionarzy. Zapis uczniów tak przychodnich jak i pensionarzy rozpocznie się z dniem 4tym sierpnia a kurs nauk z dniem 15 sierpnia r. b. Przy szkole urządzona jest gimnastyka a z konwersacji języków uczniе korzystać mogą.
Przełożony **Jan Nepomucyn Dureski.**
(1—5) —6318—

W Biurze Nauczycielskim Tekli Kuczborskiej, przy ulicy Miodowej, Nr 432: Potrzebny jest 14sto-letni **NIEMCZYK** na wieś, umiejący czytać i pisać, do towarzystwa Chłopczyków. Przyrzeka się rodzicielska opieka i wspólna z Dziećmi nauka. W tymże Biurze są do umieszczenia **Nauczycielki** Polki, z doskonałą muzyką; **Nauczyciel** Niemiec, posiadający nauki klassyczne, języki i muzykę; oraz Polacy z niemiecką konwersacją. Tamże odebrać można **Pierścionek** z dewizą: „Po drogiej Mateczce." (1—1) —6345—

Z kaucją rs. 300 w gotowiźnie i ewikcją hypoteczną na dobrach mających hipotekę w Warszawie do wysokości 7000 rs., poszukuję się odpowiedniego miejsca czy to administratora dóbr w Lubelskim lub administratora domów w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej w domu pod Nr 58a, mieszkania Nr 14.
(1—3) — 6321 —

RZĄDCA

gospodarczy, żonaty, chlubne świadectwa posiadający, który samodzielnie zarządzał większemi majątkami, tak w kraju jako i w Prussach, życzy sobie przyjąć posadę odpowiednią. Uprasza się o listy frankowane pod adressem X. U., przez Łowicz, w Bielawach, post-restante. (1—3) —6307—



Rs. 2,295.

Summa nieletnich Rs. 2,295, jest do wypożyczenia w pierwszej połowie wartości domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Fabryce Rękawiczek L. Jeziorowskiego, Nowy-Swiat, Nr 1248, w godzinach przedpołudniowych.
(1—1) —6346—

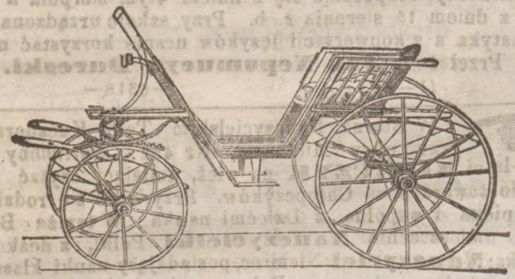


Sprzedaje się prawdziwe Wenecjańskie

L U S T R O,

zupełnie nowe, ozdobione Ramą kryształową, sztucznej i pięknej roboty, z Herbem Włoskim, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Miodowa, Nr 496 (nowy 1). Stróż miejscowy wskaże.
(1—3) —6305—

Z powodu zmniejszenia lokalu są do zbycia: **Dwa Szlabany**, zwyczajny rs. 4, jesionowy rs. 18; **Skrzynka** długa, zamykana, rs. 8; **Szezląg** mahoniowy, dywanem pokryty, rs. 45; **Stół** do kart, mahoniowy, rs. 15; **Obrazy** owalne w pięknych złoconych ramach, bardzo zdobiące pokoje, od rs. 12 do 18; **Zegar** podłóżny, rs. 50; **Zegar** stołowy na postumencie marmurowym, z ozdobami z malachitu i bronzowemi figurami, rs. 225; **Lampa** bronzowa wisząca z **Lichtarzami**, rs 30; **Lampa** bronzowa angielska, rs. 45; **Dwa Wazony** z fabryki Sewrskiej, rs. 75; **Szafka** wisząca do biżuterji, wykładana perłową macicą, rs. 30; **Dywan** z dwóch części, podszyty płótnem, na cały duży pokój, rs. 80; **Fortepjan** Erarda, mało co używany, rs. 750. Tamże jest do zbycia: **Ubranie wojskowe**, **Księgozbiór** Książek Russkich i Dzienników, oraz **Szafa** jesionowa bez drzwiczek, do książek.—Widzieć można codzień od 10ej rano do 7ej wieczór. Ulica Wiejska, Nr 5 nowy, pomieszkania Nr 3. (2—3) —6152—



FABRYKA POWOZÓW

Karola Sommer,

przy ulicy Erywańskiej pod Nr 1066 lit. B.

posiada zapas powozów, oraz przyjmuje obstalunki i reparacje. (2—4) — 6188 —

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade, Karetki większe i pojedyncze.

WELOCIPEDY

dziecinne, jako też dla **dorosłych**, **dwu-kołowe i trzy-kołowe**, oraz wynajęcie ich na miesiące, tygodnie, dnie i godziny.

Nauka jeżdżenia na nich udziela się codziennie od godziny 7ej wieczorem.

Ulica Erywańska, Nr 1066A,

w Fabryce Powozów

ROMANOWSKIEGO,

(dawniej **Brühla**).

(30—0) —2913—



Są do sprzedania następujące Rzeczy: **2 Komody** za Rs. 10, **Sofka** i **4 Taborety** mahoniowe, na sprężynach, za Rs. 10, oraz **Szafka** kuchenna z Połkami, za Rs. 2. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej, Nr 6 (nowy), na 1szem piętrze, Nr 2 mieszkania.

(3—3) —6205—

GORSETY KRYNOLINY

Panna **Johanna** z Francji, zarządzająca niegdyś zakładem pani **Fanny Bonnet** ma zaszczyt zawiadomić szanowne osoby które wspomniony zakład swoim zaufaniem zaszczycały, że założyła własną fabrykę na Krakowskiem Przedmieściu Nr 53 w domu p. Pohoreckiego.

(2—3) —6252—



RZECZYWISTA

wyprzedaż Mebli,



po cenach bardzo przystępnych.

Zamierzając wycofać się w zupełności z interesu, postanowiłem znaczny mój Magazyn Mebli wyprzedać po cenach umiarkowanych, zalecający się wyrobami dobremi dokładnie i sumiennie wykończonemi, za które poręczam.—**Władysław Brühl**, ulica Marszałkowska idąc od ogrodu po prawej stronie w domu gdzie Fabryka Fortepjanów PP. Krall et Seidler, Nr nowy 67. (7—12) — 5742 —



Jest do sprzedania

Garnitur mebli mahoniowych,

i **Fortepian** zupełnie nowy o 8 miu oktawach. Ulica Szczygla Nr 6 nowy, na pierwszem piętrze.

(2—3) —6282—



FABRYKA



I MAGAZYN MEBLI

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 52 (1306), prawie naprzeciw apteki W. Koopego, zaopatrzony został w różne garnitury **MEBLI** z pokryciem i bez, jakoteż i innych pojedyńczych **Mebli** mogących służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów w najświeższych fasonach urzędowej roboty na różne ceny a bardzo przystępne, mając to na uwadze, iż mały zysk a częsty więcej przynosie korzyści, jak duży a rzadki.—Tamże jest **garnitur** mahoniowy używany w najlepszym stanie, za cenę bardzo przystępną.

(2—6) — 6187 — F. Ostaszewski.



Pozostawiony jest do sprzedania w składzie Fortepjanów i Pianin zagranicznych **L. Fränkla** przy ulicy



róg Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599AB, **Fortepjan mahoniowy** bardzo mało używany, prawie nowy, z fabryki Antoniego Hofera, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowego fasonu, z tonem pełnym i śpiewnym za rs: 225. Oraz Fortepjan mahoniowy z fabryki dobrej tutejszej, mało używany, o 7-miu oktawach, z pół blatem metalowym i szprejcami, fasonu nowego, w jak najlepszym stanie za rs: 160. Oraz Pianino palisandrowe, prawie jak zupełnie nowe, z pierwszej fabryki zagranicznej, o 7-miu oktawach z całym blatem i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz jest do wynajęcia Pianino palisandrowe używane o 7-miu oktawach, zagraniczne, miesięcznie za rs: 4.

(2—3) —6285—

Jest do nabycia za przystępną cenę

kompletny Zaprząg ruski,

pojedyńczy, robioty na urząd, u Rymarza Witkowskiego, ulica Długa, w domu zwanem Potkańskie.

(3—3) — 5977 —

— W Instytucie gimnastycznym T. **Matthes** i Stanisława **Majewskiego** na Sewerynowie, rozpoczął się kurs letni gimnastyki wychowawczej i hygienicznej, dla młodzieży i osób dorosłych za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 50 od osoby, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektóremi chorobami chronicznemi, lub nieforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej(zwanej szwedzką).—5598.

Zaraz do wynajęcia

DWA POKOJE.

porządnie umeblowane na 1-em piętrze od frontu, tygodniowo, miesięcznie lub kwartalnie, na żądanie z usługą i stołem, za kaucją, ulica Jezuicka, wprost Gimnazjum, pod Nr 74, mieszkania Nr 10. Tamże jest **komoda** jesionowa do sprzedania. (1—1) — 6323 —

Są do wynajęcia

DWA POKOJE,

z kuchnią, meblami i usługą, na dwa miesiące, licząc od 7go Sierpnia b. r., za rs 10 miesięcznie, na ulicy Nowe-Miasto. Wiadomość do porozumienia się, przy ulicy Długiej Nr 545, dom Wgo Bockhana, na dole Nr mieszkania 14. (1—1) — 6319 —

Salon i Dwa Pokoje,

powodu wyjazdu, na dwa lub trzy miesiące do odstąpienia za bardzo umiarkowaną cenę, z memblami lub bez. Ulica Bracka, Nr 13 nowy, mieszkania Nr 10. (2—2) — 5939 —

Do wynajęcia

od S go Michała r. b. **w Alei Ujazdowskiej obok Doliny Szwajcarskiej**, Nr 1713D, nowy Nr 11.

Dwa Lokale parterowe frontowe i

Dwa Lokale na 1szem piętrze, z wszelk.emi wygodami, kompletnie nowo wyrestaurowane.

Wiadomość na miejscu lub w Składzie **Braci Lesser**, przy ulicy Rymarskiej. (6—6) — 5998 —

Poszukiwanem jest

Mieszkanie,

przy jednej z pryncypalnych ulic, z jednego Pokoju oddzielnego złożone, porządnie umeblowane, ze stołem i usługą, przy porządnej familji, dla Obywatelki. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, Nr 56, w mieszkaniu W. Strugulewskiego, od 4ej do 6ej po południu. (3—3) — 6237 —

---

1 Pokój, 2 Pokoje i 3 Pokoje,

świeżo wytapetowane, z Kuchenką, porządnie umeblowane, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1776a, naprzeciw Ogrodu Krasińskich, mieszkania Nr 8, na 2giem piętrze. (3—3) — 6214 —

Jest do wynajęcia od Sgo Michała,

lokal na dole od frontu

po izbie felczerskiej, składający się ze sklepu i dwóch pokoi obszernych, położony, przy rogu ulic Książęcej i Nowego Świata, pod Nr 1741, za cenę rsr. 180 rocznie. Lokal ten z korzyścią mógłby być użytym na takiż sam zakład felczerski, gdyż takowy przeszło od lat 30 w temże miejscu egzystuje, lub też na prywatne mieszkanie. Wiadomość na miejscu w Izbie felczerskiej. (1—3) — 6324 —

Potrzebny jest

LOKAL

z 3ch Pokoi i Kuchni, do którego by była Obora na 10 krów, Wozownia na siano, Drwalnia, Piwnica i Studnia, zaraz lub od Sgo Michała. Adres proszę przysłać do Szwajcara Hotelu Paryzkiego, przy ulicy Bielańskiej. (2—3) — 6272 —

Jest do najęcia od Sgo Michała, przy ulicy Szpitalnej pod Nrem 1355d,

L O K A L

na dole od frontu, składający się z 4-ch Pokoi, Salonu, Przedpokoju, Kuchni i innych dogodności. Wiadomość na miejscu u Stróża, lub w Cukierni przy ulicy Miodowej, wprost Kościoła Przemienienia Pańskiego. (1—3) — 6310 —



Jest do sprzedania

Charcik Angielski,

za przystępną cenę, pod Nr 381, w domu Ostrowskiego na Nowem-Mieście. Wiadomość w sklepie. (1—3) — 6314 —



Zgubiono!

W dniu 2-gim b. m., z rana, w środkowej Alei Ogrodu Saskiego, zostawiono **Książkę Składową** z Gorzelni Babic. Uprasza się Znalazcę o oddanie do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ za nagrodą. (1—1) — 6306 —

Rs. 15 nagrody.

Onegdaj, w przejściu przez Gmach Pocztowy, ulicami: Trębacką, Niecałą i Saskim Ogrodem, uroniono **Ośmdziesiąt dziewięć rubli** Biletami Kredytowemi, włożone w kopertę. Znalazca raczy je złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ za co otrzyma w tejże Redakcji powyższą nagrodę. (1—1) — 6309 —



Nagrody rs. 3.

We Wtorek dnia 2 b. m. w Saskim ogrodzie przechodząc główną aleją na plac teatru letniego lub też w której z bocznych alei, zgubiono **Zegarek** damski niekryty, z niebieską emalją i brylancikami. Łaskawy znalazca raczy oddać za Żelazną Bramę, pod Nr 958/9, dom Wgo Janasza, stróż Józef wskaże. Panów Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi. (1—3) — 6328 —

Zaginęły następujące **Bilety Lombardowe** za Nr 22,845 na rs. 12; za Nr 31,403 na rs. 9 i za Nr 40,591 na rs. 4. Znalazca raczy złożyć przy ulicy Tłomackie, Nr 7 nowy, mieszkania Nr 2. (2—3) — 6169 —

Nagrody rs. 1 kop, 50.

Przeszłej Niedzieli zgubiony został **kolczyk** koralowy, układany z liści. Uczciwy Znalazca zechce złożyć pod Nr 556 na ulicy Długiej, mieszkania Nr 24, w Hotelu Dreździeńskim. (1—3) — 6341 —

Zgubiono dnia 2 Sierpnia, to jest we Wtorek r. b. **Plan Klassyfikacyjny**, należący do SSrów Nanowskich w przechodzie ulicą Żabią i Żelazną Bramą. Uprasza się o oddanie pod Nr 312, ulica Nowe-Miasto. (1—1) — 6313 —

Weksel na rs. 400, z dnia 1 Kwietnia 1868 roku, wystawiony na imię J. S. na zlecenie Julianny Kuf rskiej zaginął. Ostrzega się, iż zastrzeżenie zostało uczynionem, gdzie nalaży, przeto nikt z takowego korzystać nie może. (1—3) — 6331 —



Dnia 27 z. m., przybłąkała się młoda **PUDLICA**. Włściciel może ją odebrać, bez zwrotu kosztów za jej żywienie, w domu Loewenberga, róg ulic Senatorskiej i Bielańskiej, Nr mieszkania 14. (1—1) — 6340 —